DZIŚ STRONY ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI. WARTO TO ROBIĆ

GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZŁOŚLIWĄ ZMIANĘ

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052
9 770137 908036 42

www.dziennikpolski24.pl

Nr 239 (25 016) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

81 *lat*

DZIENNIK POLSKI



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Warto się wybrać

Krakowska rezydencja królewska przygotowała specjalny program na „Darmowy listopad” – Str. 6

Skuteczny protest

Planowany wielki polder przeciwpowodziowy w Małopolsce jednak nie powstanie – Str. 3

Sport

Justyna Kowalczyk-Tekieli została uhonorowana przez region Val di Fiemme – Str. 16



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kontrowersje

Odzież polskiej firmy jak pasiaki z Auschwitz. Miało być wygodnie

W sieci zawrzało po tym, jak znana marka odzieżowa w swojej ofercie dla dzieci zaprezentowała strój przypominający obozowy pasiak – Str. 5

W rozbitym samochodzie na autostradzie pod Krakowem zostawił żonę i dwoje dzieci, a sam uciekł w zarośla. Policja go złapała – Str. 4

Rozstrzygnięto przetarg na dzierżawę jednego z elementów Twierdzy Kraków. Fortem Mogiła zaopiekuje się Cech Rzemiosł Metalowych – Str. 4

Bezpieczeństwo w krakowskich szkołach

Uczniowie mają rozróżniać alarmy w związku z różnymi rodzajami zagrożeń

Małgorzata Mrowiec

Po atakach w szkołach z zeszłego tygodnia bezpieczeństwo uczniów jest gorącym tematem. Rodzice dopytują się, jak dzieci i młodzież są chronieni, czy zabezpieczenia są wystarczające i czy jest jasne, jak należy zachować się w kryzysowej sytuacji.

W krakowskich szkołach słyszymy, że znane są tam odpowiednie procedury, wyznaczone osoby, które mają natychmiast reagować, a także określone sygnały dźwiękowe, które alarmują o danym rodzaju zagrożenia.

Urząd Miasta Krakowa już w miniony piątek opublikował komunikat, w którym zapewnił, że krakowskie szkoły samorządowe mają opracowane procedury ewakuacyjne, w tym także schemat zachowania w razie ataku zewnętrznego, czyli tego, jak powinna przebiegać tzw. ewakuacja do wewnątrz – jak ją zorganizować, gdzie się schronić, jak ryglować drzwi, co nauczyciele i dzieci powinni robić.

„To zestaw działań przewidzianych nie tylko na wypadek ataku z powietrza, lecz także w razie wtargnięcia na teren szkoły niebezpiecznych osób. Ich częścią jest odpowiednia komunikacja kryzysowa, a więc procedura przekazywania informacji o zagrożeniu między dyrekcją, nauczycielami i rodzicami” – podkreślili magistraccy urzędnicy.

Odwiedzając krakowskie placówki, słyszymy, że dbają one o bezpieczeństwo, mają opracowany system działania, a teraz też bardzo im zależy na tym, by nie siać paniki. Szkoły są zasadniczo zamknięte, a wejścia i wyjścia w nich kontrolowane. Jeśli pojawia się osoba postronna – np. umówiona na rozmowę z dyrekcją albo chociażby student na praktyki w szkole – zaczyna od dzwonka do drzwi, a następnie opowiedzenia się woźnemu lub woźnej (którzy pojawiają się w okienku swojego pomieszczenia przy wejściu). Potem trzeba się wpisać do wystawionej książki – data, imię, nazwisko, firma, cel wizyty, godzina przyjścia i wyjścia, wszystko opatrzone podpisami.

A jeśli już na wejściu pani woźna zauważy coś niepokojącego? Wtedy – jak słyszymy w jednej ze szkół – działa ona zgodnie z procedurą, alarmując o zagrożeniu. W szkołach określone zostały i są znane sygnały dźwiękowe, które przypisano do różnych sytuacji nadzwyczajnych, jak nalot, atak z powietrza lub atak osoby postronnej (np. właśnie nożownika). Uczniowie mają wiedzieć, że na przykład ten pierwszy oznajmia ciągły dźwięk ich szkolnego dzwonka przez 3 minuty, a ten drugi dźwięk syreny alarmowej. Sygnał alarmowy w sytuacji wtargnięcia napastnika na teren szkoły musi wyraźnie różnić się od sygnału alarmowego związanego z zagrożeniem pożarowym.

W placówkach wyznaczone są osoby, które odpowiadają za alarmowanie. Do porozumiewania się mogą służyć telefony, ale też szkoły zaopatrują się w mikrofalówki. Osoba, która zauważyła lub otrzymała informację, że na teren szkoły wtargnął napastnik, ma niezwłocznie powiadomić o tym zarówno dyrektora, jak i odpowiednie służby, dzwoniąc na numer 112.
– Str. 4

eprasa.pl c0d73c609a

POLECAMY

Czwartek: Bezpłatne programy zdrowotne. PIĄTEK: Czy szkoły mogą być bezpieczne?

14.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Alana, Bernarda, Dominika
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK POLSKI24

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Dawid Foltyniewicz: Olisadebe zagrał 20 minut. Sentyment wygrał cały mecz

publicysta

W sporcie można zarobić nawet na sentymencie. I bardzo dobrze. Po wizycie w Kłopotowie (woj. dolnośląskie) trudno mi znaleźć powód, żeby kręcić nosem na ostatni oficjalny występ Emmanuela Olisadebe. 47-letni napastnik zagrał 20 minut w barwach KS Kłopotów-Osiek. Sportowego zbawienia dla klubu z A-klasy z tego nie będzie. Za to wydarzenie, o którym długo będzie się mówiło, już jest.

Na półtorej godziny przed pierwszym gwizdkiem odbyła się konferencja prasowa. Z zegarkiem w ręku: 150 sekund. Olisadebe przyznał, że sam jest zaskoczony lekką tremą. I w zasadzie tyle. Cała otoczka miała jednak rozmach. Ogólnopolskie telewizje, prawie tysiąc widzów, wójt gminy Lubin Norbert Grabowski i bohater wchodzący na boisko w zielonym dymie, w barwach klubu. Do tego kiełbaski, karkówka i niedzielne spotkanie, na które przyszło się dla czegoś więcej niż wyniku.

Klub przygotował około stu koszulek z nazwiskiem i autografem Olisadebe, po 280 zł. Gdyby wszystkie znalazły nabywców, dałoby to 28 tys. zł przychodu. Od tego trzeba odjąć koszty, ale dla małego klubu taka okazja ma znaczenie. Do tego dochodzi zainteresowanie mediów, które zwykle boiska w Kłopotowie nie odwiedzają. Jedno nazwisko wystarczyło, żeby miejscowy futbol dostał swoje pięć minut w całej Polsce.

Olisadebe dostał pożegnanie, klub szansę na zarobek i rozgłos, mieszkańcy wydarzenie, jakiego Kłopotów prawdopodobnie jeszcze nie widział. Całkiem dużo jak na 20 minut gry człowieka, którego największe reprezentacyjne chwile przypadły ćwierć wieku temu. Sentyment miał tego dnia swoją cenę. Miał też wartość. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Polski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dziś
13°C/7°C

jutro
13°C/3°C

BOOM MIESZKANIOWY

Hajda do Skrzyszowa! Wiele osób wybiera życie na wsi, ale blisko miasta

Paweł Chwał

Już blisko 200 wniosków o pozwolenie na budowę złożono w tym roku w gminie Skrzyszów koło Tarnowa. Samorząd szacuje, że wraz z budową nowych domów w najbliższym czasie w poszczególnych miejscowościach gminy może zamieszkać nawet tysiąc osób.



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Gmina rozwija się dynamicznie

Skrzyszów to teraz jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się gmin pod Tarnowem. Powstają nowe zakłady, m.in. wzdłuż DK 94, a także przy drodze prowadzącej z Ładnej przez Skrzyszów do Szynwałdu.

Od kilku lat systematycznie rośnie też liczba mieszkańców. Na koniec ubiegłego roku w gminie Skrzyszów było zameldowanych 14 201 osób. W 2025 r. nowych zameldowań było 278. - Obecny rok będzie rekordowy pod względem liczby wydanych pozwoleń na budowę. Złożono już blisko 200 wniosków, a przed nami jest jeszcze niemal cały kwartał - zauważa Marcin Kiwior, wójt Skrzyszowa.

Co istotne, planowane inwestycje mieszkaniowe dotyczą nie tylko budynków jednorodzinnych, ale również „bliźniaków” oraz w zabudowie szeregowej. Związane jest to m.in. z tym, że cały teren gminy został wcześnie objęty planami zagospodarowania przestrzennego, co zdecydowanie usprawniło procedury związane z rozpoczęciem inwestycji.

- Pod względem wydanych pozwoleń na budowę prym wiodą zwłaszcza Pogórska Wola i Ładna, ale sporo buduje się też w samym Skrzyszowie – wylicza Marcin Kiwior.

Rośnie też liczba osób, które decydują się zamieszkać w gminie Skrzyszów i przeprowadzają się na wieś zarówno z Tarnowa, ale też z Krakowa czy Rzeszowa. Atutem są nie tylko niższe ceny za nieruchomości, ale też dobra lokalizacja - blisko miasta oraz atrakcyjna oferta dla młodych rodzin. Gmina inwestuje w szkoły, przedszkola, a także powiększyła samorządowy żłobek, który w tym momencie będzie dysponował już blisko setką miejsc.

Efektem dużego zainteresowania Skrzyszowem jest m.in. rozpoczęta budowa nowego osiedla w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. W Górnym Skrzyszowie powstanie na początek 16 mieszkań, ale to prawdopodobnie dopiero początek większej inwestycji. Zainteresowanie nowymi mieszkaniami było spore. Zgłosiło się ponad 30 osób. Wnioski składali zarówno mieszkańcy gminy, jak i chętni spoza niej.

- Nie poprzestajemy na tych ośmiu budynkach i już jesteśmy wstępnie dogadani ze spółką, że będziemy budować kolejne. Teren mamy, musimy jeszcze uregulować tylko kwestie związane z drogą. Planowane jest tam naprawdę spore osiedle, ale wyłącznie w zabudowie szeregowej jednorodzinnej. Nie chcemy stawiać tam bloków, bo nie pasują do tego miejsca - tłumaczy Marcin Kiwior. ©℗

PRZYRODA

Rozczochrana główka i duży zbójecki dziób, czyli sójka

Grzegorz Tabasz

Na liście ptaków, które zostają u nas na zimę pominąłem wczoraj jeden gatunek. Ładny, mądry i ... hałaśliwy. Niniejszym biję się w pierś i zwracam honor. Mam na myśli sójki. Bardzo ładny stworek wielkości znanej wszystkim kawki. Brązowy tułów i ozdobne biało-niebiesko-czarne paski na skrzydłach. Plus krasiasty ogon. Rozczochrana główka i duży zbójecki dziób. Sójki są nieufne, podejrzliwe, płochliwe. Zwykle pracują w parach. Gdy jeden ptak penetruje otoczenie w poszukiwaniu jedzenia, drugi siedzi na czatach. Potem następuje zmiana ról. Na widok człowieka wrzeszczą jak oszalałe i uciekają. Spotkacie je (czy raczej usłyszycie ochrypłe głosy) na kraju lasu czy parku. Sójka wczesnym rankiem zagląda od ogrodów. Znika, gdy tylko ludzie wyjdą na zewnątrz. Ptaki mają dobrą pamięć, w której zachowały wspomnienia bezlitosnej walki wydanej im kiedyś przez myśliwych. Przyłapane wielokroć na pustoszeniu cudzych gniazd, natychmiast trafiły na wysoką pozycję listy szkodników. Bez żadnych dowodów. Poniewczasie okazało się, że straty w postaci zabitych zajączków, bażantów czy inne ptasiej drobnicy są mocno przeszacowane i sójkom wreszcie dano spokój. Ostatnio przyrodnicy zaczęli ptaki doceniać. Jesienią gromadzą zapasy nasion w licznych magazynach - dziuple, dziury w ziemi. Część zgubią, o innych zapomną. Z porzuconych żołędzi i orzechów wyrasta nowy las.

eprasa.pl c0d73c609a

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

MIESZKAŃCÓW GMIN KOSZYCE I SZCZUROWA OSIĄGNĘLI CEL

Wielki polder przeciwpowodziowy nie powstanie

Aleksander Gąciarz

Na poniedziałkowe popołudnie w siedzibie Wód Polskich w Krakowie zaplanowano „spotkanie informacyjno-konsultacyjne", które miało dotyczyć inwestycji zmniejszających ryzyko wystąpienia powodzi w rejonie górnej Wisły.

Wydarzenie wzbudziło ogromne emocje. W świetlicy budynku przy ul. Piłsudskiego zjawiło się kilkuset mieszkańców gmin Koszyce i Szczurowa, którzy po raz kolejny protestowali przeciwko budowie na ich terenie polderu przeciwpowodziowego - największego tego typu obiektu w Polsce.

Transparenty z napisem „Nie dla polderu zalewowego w naszej gminie", okrzyki „Precz z polderem", piosenka o treści sprzeciwiającej się budowie, do tego głośne dźwięki trąbek. W takiej atmosferze przebiegało spotkanie, które dla Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wody Polskie w Krakowie miało być konsultacją dokumentów, określających „tylko i wyłącznie" procedury przygotowania oraz lokalizacje inwestycji przeciwpowodziowych, finansowanych z Banku Światowego. Z kolei mieszkańcy gmin Koszyce i Szczurowa spotkanie odebrali jako przykrywkę dla dalszych działań, zmierzających do budowy na ich terenie polderu zalewowego. Polderu, który dla kilkuset osób oznaczałby konieczność przesiedlenia. Mieszkańców wspierali burmistrz Koszyc Krystian Hytroś i wójt Szczurowej Zbigniew Moskal. W spotkaniu wzięli udział parlamentarzyści Dominik Jaśkowiec, Norbert Kaczmarczyk i Piotr Sak.



FOT. GRZEGORZ CICHY

Transparenty, okrzyki, do tego głośne dźwięki trąbek - w takiej atmosferze przebiegało spotkanie

Już podczas konsultacji, które odbyły się na przełomie 2024 i 2025 roku przedstawiciele Wód Polskich przekonywali, że budowa polderu w gminach Koszyce i Szczurowa pozwoliłaby zgromadzić w razie zagrożenia powodziowego ponad 200 milionów metrów sześciennych wody, a tym samym zmniejszyć ryzyko wystąpienia powodzi w rejonie górnej Wisły. Według założeń w okresach „suchych" polder również miałby być suchy, a znajdujące się w jego obrębie pola mogłyby być uprawiane.

Problem w tym, że koszty społeczne realizacji tej inwestycji byłyby ogromne. Budowa w pierwotnie zakładanym kształcie oznaczałaby konieczność wyburzenia około 240 obiektów, z których większość znajduje się po stronie gminy Szczurowa.

Żadne obietnice w postaci wykupu nieruchomości po cenach rynkowych nie były w stanie przekonać mieszkańców do tej inwestycji. Podczas poniedziałkowego spotkania domagali się od dyrektora Wód Polskich w Krakowie Wojciecha Kozaka podpisania deklaracji, że polder w gminach Koszyce i Szczurowa nie powstanie. I ten, po konsultacji z prezesem Wód Polskich, podpisał dokument, w którym Wody Polskie faktycznie wycofują się ze swoich planów.

- Mając na uwadze postulaty i uwagi zgłaszane podczas spotkania (...), które odbyło się 12 października 2026 w Krakowie potwierdzam jako dyrektor PGW Wody Polskie w Krakowie, iż polder przepływowy Koszyce – Szczurowa zostaje wykreślony. PGW odstępuje od jego realizacji. Wskazana lokalizacja nie będzie rekomendowana do dalszych prac i analiz – brzmią najważniejsze sformułowania dokumentu.

PROTEST W NIEPOŁOMICACH

Skuteczne „nie" dla betonozy. Miasto wycofuje się z projektu

Jolanta Białek

Mieszkańcy osiedla Piaski w Niepołomicach zaprotestowali - m.in. poprzez banery i petycję - przeciwko zmianom w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (MPZP), które mogły otworzyć deweloperom drogę do zwiększania powierzchni budynków mieszkalnych.

Stanowisko lokalnej społeczności było jednoznaczne: proponowane korekty wpłyną negatywnie na zagęszczenie zabudowy osiedla, stan infrastruktury, ciśnienie i jakość wody, a także na ogólną jakość życia. Ostatecznie władze Niepołomic zdecydowały, że rezygnują z budzącego ogromne kontrowersje projektu.

W ostatnich tygodniach na osiedlu Piaski, przede wszystkim w rejonie ulicy Ples, która miała zostać dotknięta planowaną korektą, pojawiały się banery z napisami „Stop zmianie planów zagospodarowania", „Nie chcemy betonozy na Plesie" czy „Nie dla zmiany w miejscowym planie zagospodarowania na korzyść dewelopera".

Pod petycją sprzeciwiającą się zmianom w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego podpisało się ponad 300 osób. Mieszkańcy zgłaszali też masowo uwagi podczas konsultacji społecznych dotyczących nowego dokumentu planistycznego, zakończonych w połowie września 2026.

Oprotestowana korekta miała dotyczyć przede wszystkim zmiany układu i geometrii dachów. - Nie mamy wątpliwości, że za planowaną zmianą MPZP stoją firmy deweloperskie, chcąc w ten sposób zwiększyć powierzchnie, które będą mogły zagospodarować pod mieszkania - mówili nam mieszkańcy. I alarmowali: - Te korekty, w połączeniu z rozmachem deweloperów, mogą mieć wpływ nie tylko na osiedle Piaski, ale całe Niepołomice.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

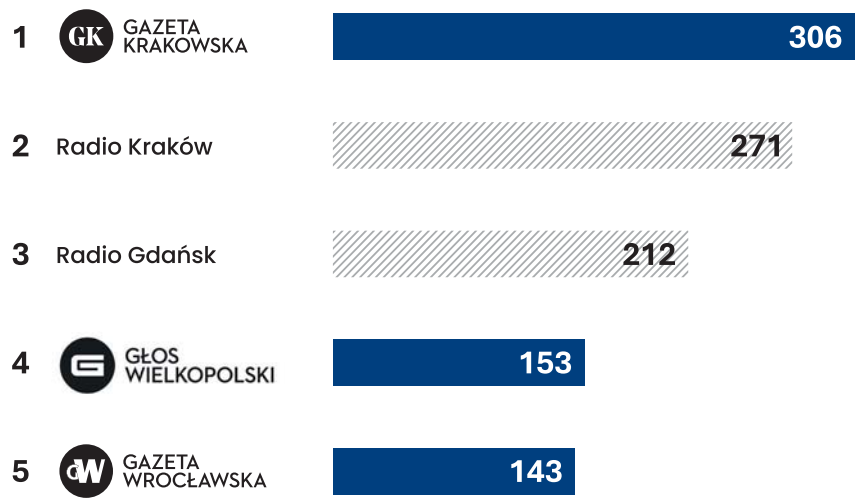
Protest mieszkańców okazał się skuteczny

Sprzeciw mieszkańców osiedla Piaski okazał się skuteczny. Burmistrz Niepołomic Michał Hebda poinformował, że wobec jednoznacznego stanowiska mieszkańców, miasto rezygnuje z wprowadzenia zmian planistycznych. Formalnie potrzebna jest do tego jeszcze zgoda Rady Miejskiej Niepołomic. Projekt uchwały w tej sprawie ma trafić pod obrady jednej z najbliższych sesji.

REKLAMA 0011592314

TOP 5

Serwisy Polska Press Grupy w TOP 5 najbardziej opiniotwórczych mediów regionalnych



Źródło: Instytut Monitorowania Mediów
Liczba cytowań w sierpniu 2026

eprasa.pl c0d73c609a

NOWE WYZWANIE

Przećwiczenie działań w razie ataku nożownika w szkole

Małgorzata Mrowiec

Po atakach w szkołach z zeszłego tygodnia bezpieczeństwo uczniów jest gorącym tematem.



FOT. MAŁOPOLSKA POLICJA

Czy dzieci w krakowskich szkołach są bezpieczne, jakie są procedury?

Wychowawcy mają obowiązek - jak słyszymy w jednej ze szkół - raz w miesiącu mówić na lekcjach wychowawczych o bezpieczeństwie, stosownych procedurach, o pierwszej pomocy. Sposoby ewakuacji, czy to na wypadek nalotów, czy np. w sytuacji rozpylenia niebezpiecznej substancji w szkole - są systematycznie w krakowskich szkołach ćwiczone. Uczniom też przekazuje się, jak mają się zachować w razie ataku wewnątrz szkoły - m.in. że trzeba się ukryć, zabarykadować.

Dokładne procedury znajdujemy na stronach internetowych krakowskich szkół. Jest tam mowa o tym, co powinien zrobić nauczyciel, a także, jak powinni się zachowywać uczniowie. „Nauczyciel podejmuje próby wyciszenia i uspokojenia uczniów i apeluje o bezwzględną ciszę oraz nieużywanie i wyciszenie telefonu" - to jeden z takich kroków w ramach procedury.

Szkoły uspokajają, że mają sytuację pod kontrolą - bo też, jak podkreślają dyrektorzy, zachowanie spokoju i niesianie paniki jest teraz ważne. Natomiast nieoficjalnie usłyszeliśmy w niektórych placówkach, że do tej pory skupiały się one na przygotowaniach na wypadek ataku dronów - a przećwiczenie procedury w razie ataku nożownika to teraz nowe i pilne wyzwanie.

Magistracki Wydział Edukacji o procedurach mówi teraz z naciskiem. Przekazał w piątek, że - w reakcji na tragiczne doniesienia o atakach w szkołach w Polsce - „Kraków zwrócił się do szkół o przeanalizowanie dotychczasowych rozwiązań organizacyjnych i procedur bezpieczeństwa oraz wzmocnienie lub uaktualnienie tych elementów, od których zależy sprawna reakcja w sytuacji nagłego zagrożenia".

Urzędnicy wskazali również, że szczególnie istotne jest uszczelnienie dostępu do budynków placówek edukacyjnych, czyli: bieżące monitorowanie i kontrolowanie osób wchodzących na teren szkoły, identyfikowanie osób postronnych, ustalanie celu ich wizyty oraz ograniczenie możliwości swobodnego poruszania się osób postronnych po terenie szkoły.

W odpowiedzi na tragiczne zdarzenia w szkołach powstała „Czujka" - bezpłatna mapa udaremnionych ataków z udziałem młodzieży w Polsce, gróźb w sieci i zatrzymań. Są tam opisy poszczególnych incydentów, a także najświeższe informacje o działaniach służb, w tym zatrzymaniach. Adres tego internetowego serwisu to: czujka.app.

PRZETARG ROZSTRZYGNIĘTY

Znalazł się nowy gospodarz dla szczególnego zabytku - krakowskiego fortu Mogiła

Małgorzata Mrowiec

Miasto od dłuższego czasu szukało - podczas kolejnych przetargów - kogoś, kto zaopiekowałby się fortem nr 49 1/2a „Mogiła" przy ul. Igołomskiej 7, m.in. zamieniając go w atrakcję turystyczną.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Nieruchomość jest wpisana do rejestru zabytków

Najnowszy przetarg zakończył się sukcesem: wygrał go Cech Rzemiosł Metalowych w Krakowie i to on jest teraz nowym dzierżawcą zabytkowego fortu.

Gmina zaoferowała do wydzierżawienia działkę (ok. 13,5 tys. mkw.) w Nowej Hucie, a na niej zachowane formy ziemne i obiekty kubaturowe fortu „Mogiła", w tym zespół bloku koszarowego z kaponierą obrony wjazdu wraz ze schronem głównym (powierzchnia tych obiektów to ok. 300 metrów kwadratowych). Nieruchomość jest wpisana do rejestru zabytków. Teren ją otaczający pozostaje we władaniu firmy ArcelorMittal Poland S.A. Oddział w Krakowie.

- To miejsce, w którym historia, architektura i przyroda tworzą jedną całość. Dlatego przyszły dzierżawca będzie zobowiązany traktować fort nie tylko jako budynek, ale jako kompletny zespół forteczny, wraz z umocnieniami ziemnymi i zielenią forteczną - zaznaczali urzędnicy.

Zgodnie z planem miejscowym możliwe jest ulokowanie w forcie funkcji usługowej z zakresu kultury (zagospodarowanie na cele muzealnicze i wystawiennicze), administracji, nauki, edukacji, turystyki, handlu, gastronomii. Funkcje muzealna, dydaktyczna, kulturalna, turystyczna, rekreacyjna i ekspozycyjna powinny zajmować łącznie co najmniej 50 proc. powierzchni obiektów kubaturowych, a funkcje komercyjne - nie więcej niż 50 proc. powierzchni. Wykluczone są działalności uciążliwe, niszczące substancję zabytkową, produkcyjne oraz rozrywkowe.

Nowym dzierżawcą został Cech Rzemiosł Metalowych w Krakowie. Zgodnie ze złożoną ofertą fort będzie wykorzystywany na działalność Cechu w tym:

- 55 proc. powierzchni - funkcja muzealna (w tym na całej powierzchni kaponiery), dydaktyczna, kulturalna, turystyczna, w tym wystawa muzealna „Obronność Miejska i Rzemiosło"
- 45 proc. powierzchni - uzupełniająca działalność komercyjna i niekomercyjna o charakterze nieuciążliwym i nieniszczącym - a dokładniej sprzedaż wydawnictw, działalność biura cechu - organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła.

Wszystkie prace będą musiały być prowadzone zgodnie z przepisami dotyczącymi ochrony zabytków i po uzgodnieniu z Miejskim Konserwatorem Zabytków w Krakowie.

AUTOSTRADA KOŁO KRAKOWA

W rozbitym aucie zostawił żonę, dzieci i uciekł w zarośla

Barbara Ciryt

Mężczyzna staranował bramki na A4 w okolicy Balic, uszkodził samochód, który zostawił na autostradzie i sam uciekł w zarośla. W pojeździe zostali żona i dwoje dzieci w wieku 4 i 7 lat.

Policjanci z Komisariatu Policji w Zabierzowie wskazują, że mężczyzna był zobowiązany do opieki nad dwójką dzieci i żoną, których zostawił na autostradzie. Naraził ich na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Zdarzenie miało miejsce 5 października. Czteroosobowa rodzina: 31-letni mężczyzna, jego 32-letnia żona oraz dwoje dzieci podróżowali z Radomia w kierunku Zakopanego.

– Przed godziną 9 kierujący zatrzymał się na autostradowych bramkach poboru opłat w Balicach. Kasjerka w punkcie opłat zauważyła, że kierujący oplem podjeżdżając pod bramki gwałtownie zahamował, o mało nie uderzając w kolejkę pojazdów, a podczas płatności wyczuła, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu. Zwróciła uwagę kierującemu i chciała wezwać służby, jednak mężczyzna gwałtownie dodał gazu, wyłamał bramki i odjechał – relacjonują policjanci.

Podejrzanie zachowujący się kierowca będąc już na autostradzie najechał na betonowe krawężniki. Uszkodził auto, zniszczył opony, w efekcie czego nie mógł już kontynuować jazdy. Zatrzymał się na pasie awaryjnym autostrady. – Mężczyzna oddalił się z miejsca zdarzenia, uciekł w pobliskie zarośla, zostawiając w rozbitym aucie żonę i dzieci. Na miejsce niezwłocznie zostali skierowani policjanci z Komisariatu Autostradowego Policji w Krakowie. Funkcjonariusze ruszyli na poszukiwania 31-latka, którego bardzo szybko zlokalizowali i zatrzymali – informuje policja.

Mężczyzna nie poddał się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, dlatego pobrano mu krew do dalszych badań. A kobieta została przesłuchana w charakterze świadka w Komisariacie Policji w Zabierzowie.

Następnego dnia mężczyzna usłyszał zarzut o narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pomimo ciążącego obowiązku opieki nad żoną i dziećmi. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policja dodaje, że po otrzymaniu wyników badań z krwi nie wykluczone jest uzupełnienie zarzutów. O losie kierującego oplem zadecyduje sąd.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Cmentarz Rakowicki
10:20 - Jacek Karpik (lat 62)
11:00 - Lidia Rozylowicz (lat 85)
11:40 - Genowefa Kaszucka (lat 96)
12:20 - Jacek Juszczak (lat 71)
13:00 - Ryszard Molenda (lat 82)
13:40 - Barbara Witek (lat 93)

Cmentarz Bronowice
12:00 - Czesław Kogut (lat 84)

Cmentarz Podgórski
11:00 - Renata Wicher (lat 70)

DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Wola Duchacka
14:00 - Maria Kwaśniewska (lat 87)

Cmentarz Prądnik Czerwony
9:40 - Ryszard Stolarczyk (lat 69)
10:20 - Małgorzata Raczyńska (lat 73)
11:40 - Jerzy Barański (lat 74)
13:00 - Edmund Chrzanowski (lat 83)
13:40 - Joanna Chmielek (lat 79)

Cmentarz Grębałów
10:20 - Tadeusz Mech (lat 76)
11:00 - Anna Średniawa (lat 91)
11:40 - Bogumiła Mądzik (lat 68)
12:20 - Weronika Bajur (lat 71)
13:00 - Ryszard Musiał (lat 79)

eprasa.pl c0d73c609a

KONTROWERSJE

Odzież polskiej firmy – jak pasiaki z Auschwitz. Refleksja przyszła dopiero po burzy w internecie

Jerzy Zaborski

W sieci zawrzało, gdy znana marka odzieżowa w swojej ofercie dla dzieci zaprezentowała strój przypominający obozowy pasiak. Po fali krytyki polska firma usunęła kontrowersyjny produkt z oferty.



FOT. WIKIMEDIA-KONRAD KURZACZ-OWN WORK, CC BY-SA 3.0

Odzież polskiej firmy wyglądała jak pasiaki z Auschwitz. W reakcji na głosy oburzonych internautów producent wycofał ją ze swojej oferty

Co pewien czas zdarzają się takie sprawy. W 2020 r. głośno było o magnesach na lodówkę i podkładkach pod komputerową mysz z wizerunkiem KL Auschwitz. Dzięki interwencji muzealników udało się usunąć ze sklepów internetowych bardziej wymyślne „pamiątki": choinkowe bombki i poduszki z wizerunkiem Bramy Śmierci i spódnice mini ze zdjęciem krematoriów z obozu Auschwitz.

W przypadku pojawienia się odzieży przypominającej obozowe pasiaki, reakcja internautów była natychmiastowa. Na firmę posypały się gromy.

- To jest obrzydliwie, że aż nie chce się pisać! - grzmieli internauci.

- Historia drugiej wojny światowej i niemieckich obozów koncentracyjnych, w tym Auschwitz, sprawia, że pewne obrazy czy symbole nabrały szczególnego znaczenia w świadomości społecznej. Z pewnością jednym z takich symboli jest pasiak więźniarski. Był on elementem tragicznej obozowej rzeczywistości, w której człowieka pozbawiano godności i indywidualności - przypomina Paweł Sawicki, z biura prasowego Muzeum Auschwitz.

W niebieskim odcieniu z retro paskami...

„Dziecięce spodnie dresowe Tinycottons to propozycja dla najmłodszych, łącząca swobodę ruchów z modnym wyglądem. Wykonane z miękkiego polaru, prezentują się w niebieskim odcieniu z retro paskami. Ten model sprzyja wygodzie podczas zabawy oraz w codziennych stylizacjach"- tak swój produkt na stronie internetowej polecał answear.com.

W sieci powstała burza. Komplet w pasy od razu skojarzył się ze strojem więźnia. Zdecydowana większość komentujących była zbulwersowana nowym produktem.

Internauci tworzyli połączenia zdjęciowe zestawiające reklamę nowej odzieży z obozowym zdjęciem 14-letniej więźniarki, Czesławy Kwoki, jednej z ofiar akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie, która zginęła w obozie zabita zastrzykiem fenolu 12 marca 1943 roku. W momencie robienia zdjęcia do ewidencji obozowej dziewczynka była przerażona. Zestawienie takich fotografii wzbudzało zgrozę.

- Wrażliwość producentów i projektantów powinna łączyć się z wiedzą o znaczeniu i emocjach towarzyszących określonym symbolom - tłumaczy Paweł Sawicki z Muzeum Auschwitz. - W przypadku ostatnich kontrowersyjnych sytuacji zabrakło wrażliwości i świadomości, że takim wzorem mogą wywołać konkretne skojarzenia i że będzie to odbierane jako brak szacunku dla ofiar.

Produkt wycofany

Firma wycofała ten produkt ze swojej oferty. W wyjaśnieniach podkreśliła, że jako polska marka rozumie, jak bolesnym i ważnym fragmentem historii Polski i Europy jest pamięć o ofiarach Holocaustu i więźniach obozów koncentracyjnych. Kategorycznie odcina się od wykorzystania tej symboliki w działaniach sprzedażowych.

- Decyzję o wycofaniu kontrowersyjnych produktów, choć podjętą dopiero w reakcji na głosy oburzenia, można postrzegać jako spóźnioną lekcję wrażliwości. Szkoda, że taka refleksja nie pojawiła się na wcześniejszym etapie - komentuje Paweł Sawicki z biura Muzeum Auschwitz. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY IMAGO CENTRUM SZTUKI LUDOWEJ

Żywa tradycja w naszym mieście. Kiermasz Pogranicza Kultur zaprasza na Mały Rynek!

Agnieszka Aulich

22. Kiermasz Pogranicza Kultur wraca na Mały Rynek w Krakowie – będzie tradycyjne rzemiosło, rękodzieło, autorskie upominki, muzyka, pokazy, warsztaty i wiele innych okazji do spotkań z bliskimi i odległymi kulturami.



FOT. IMAGO CSL



FOT. IMAGO CSL

Spotkajmy się na Małym Rynku

Przed nami 22. edycja wydarzenia, które od ponad dwóch dekad łączy tradycje, rzemiosło i kultury.

Między 15 a 25 października 2026 r. na Małym Rynku w Krakowie czekają na nas kramy z unikatową biżuterią, ceramika, dekoracje, tekstylia – wszystko tworzone ręcznie, z dbałością o jakość i z szacunkiem dla tradycji.

- Pogranicze kultur to nie tylko linia na mapie. To miejsce, gdzie spotykają się obyczaje, muzyka i rzemieślnicze tradycje. W październiku ta wielobarwna opowieść ponownie ożyje na Małym Rynku, przywracając temu miejscu jego dawny charakter – przestrzeni handlu, spotkań i wymiany; nie tylko przedmiotów, ale również umiejętności, doświadczeń i historii, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Spotkacie tu twórców, wystawców i rzemieślników, reprezentujących różne regiony. Program kulturalno-edukacyjny jak zawsze sprawi, że kiermasz będzie nie tylko okazją do zakupu, ale miejscem spotkań z żywą kulturą - mówi Michał Czerski, prezes IMAGO Centrum Sztuki Ludowej, organizatora kiermaszu.

Tradycja i współczesność

Kraków od wieków był miejscem przecięcia wielu szlaków, wymiany i spotkania ludzi przybywających z różnych stron, dlatego właśnie tutaj idea spotkania i wymiany doświadczeń nabiera szczególnego znaczenia.

Na kiermaszu zobaczymy wyjątkowych twórców, za których pracą stoi coś więcej niż gotowy przedmiot: wiedza wyniesiona z rodzinnych pracowni, lokalne wzornictwo, tradycyjne techniki i doświadczenie przekazywane kolejnym pokoleniom. Ceramika, plecionkarstwo, haft, snycerka, tekstylia i autorskie rękodzieło stają się tu opowieścią o ludziach i o miejscach, z których pochodzą.

Bogactwo kultur

Dziedzictwo to nie tylko to, co zachowało się z przeszłości. To także to, co wciąż jest tworzone. Kiermasz Pogranicza Kultur przybliża bogactwo kultur Europy Środkowej i Wschodniej, pokazując to, co przez wieki łączyło mieszkańców różnych regionów.

Będą koncerty, warsztaty, pokazy i spotkania, prezentujące bogactwo tradycji różnych regionów i tradycji. Na scenie wystąpią m.in. Kapela Kasi Chodoń, Kapela z Mydlnik, Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki", Somethingski Trio, Swada, Korali oraz Agata Siemaszko Balkan Collective.

Uczestnicy będą mogli wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez twórców i rzemieślników, m.in. z rzeźby ludowej, metaloplastyki, haftu na drewnie, zabawkarstwa ludowego, koronki klockowej czy tworzenia filcowych zakładek, inspirowanych tradycyjnymi motywami.

Szczególnym punktem programu będą Dni Kultury Meksyku (18–20 października). Będzie można zobaczyć m.in. korowód tancerzy Chuntas i muzyków z Meksyku czy wziąć udział w warsztatach muzyki i tańca fandango.

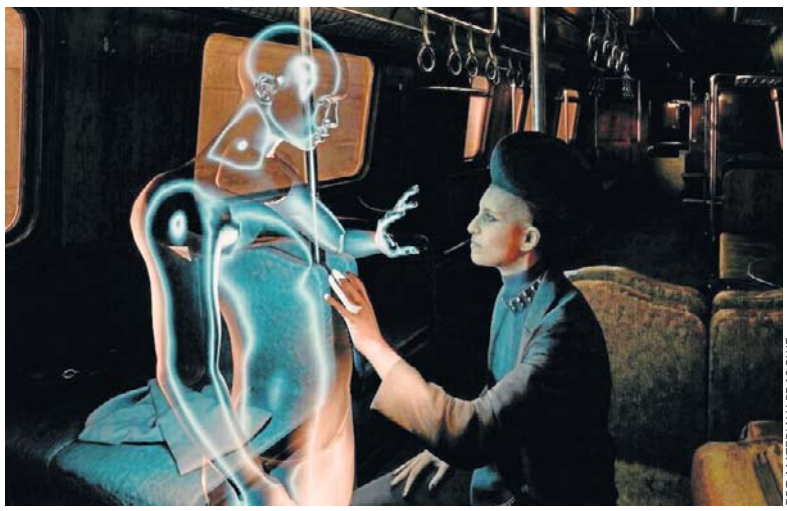
W ystąpią także zespoły folklorystyczne z wielu krajów świata, m.in. z Litwy, Estonii, Bułgarii, Austrii, Izraela, Chorwacji i Cypru, prezentując tradycje muzyczne i taneczne swoich regionów.

Kiermasz Pogranicza Kultur to jedno z najważniejszych wydarzeń jesieni. To okazja do wspierania twórców, rzemieślników i rękodzielników oraz promowania różnorodności kultury Krakowa i polskich pograniczy.

eprasa.pl c0d73c609a

KRAKÓW OD 15 DO 18 PAŹDZIERNIKA

15. edycja Patchlab Digital Art Festivalu pod hasłem „Dream Sim" i niepokojące pytanie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Dark Rooms" - immersyjne doświadczenie VR dla osób pełnoletnich w Pałacu Potockich

Paweł Gzyl

Patchlab to festiwal sztuki cyfrowej, który odbywa się w Krakowie od czternastu lat. Tegoroczna edycja stawia niepokojące pytanie: co zostało z marzeń o technologii, gdy narzędzia, które miały pomagać nam tworzyć przyszłość, zaczynają kształtować ją za nas?

Patchlab prezentuje nowe zjawiska na styku sztuki, nauki i technologii oraz przygląda się temu, jak kolejne innowacje zmieniają nasze doświadczenie rzeczywistości, wyobraźnię i relacje ze światem. Jubileuszowa edycja festiwalu stanie się okazją do spojrzenia na piętnaście lat przemian sztuki cyfrowej przez pryzmat technologicznych przełomów, obietnic i rozczarowań.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Dream Sim". Organizatorzy festiwalu chcą przyjrzeć się momentowi, w którym technologia przestaje być jedynie narzędziem służącym realizacji ludzkich wyobrażeń, a coraz częściej sama uczestniczy w ich tworzeniu. Oto bowiem granica między tym, co realne, wyobrażone i symulowane, staje się coraz mniej wyraźna, podobnie jak granica między doświadczeniem a jego technologicznym odpowiednikiem.

- Technologie, które miały pomagać nam urzeczywistniać wyobrażone przyszłości, coraz częściej same je projektują. Sztuczna inteligencja generuje obrazy, głosy i opowieści, cyfrowe modele odtwarzają miejsca, ciała i procesy, a XR pozwala doświadczać alternatywnych rzeczywistości. Symulowane są już jednak nie tylko obrazy i przestrzenie, lecz także rozmowa, osobowość, obecność czy sprawczość. „Dream Sim" stawia więc pytanie o to, co zyskaliśmy, a co oddaliśmy w zamian za wygodę, szybkość i automatyzację – mówi Elwira Wojtunik-Láng, dyrektorka artystyczna Patchlab Festivalu.

Cztery dni Patchlabu wypełnią wystawy, performensy audiowizualne, doświadczenia VR i XR, projekty wykorzystujące sztuczną inteligencję, rozmowy z artystami oraz pokazy animacji. Program oferuje wiele prac po raz pierwszy prezentowanych w Polsce.

Premierę w Pałacu Potockich będzie miało „Dark Rooms" – immersyjne doświadczenie VR dla osób pełnoletnich, prowadzące przez intymne historie związane z seksualnością, tożsamością, traumą i przemianą.

- Piętnasta edycja Patchlab nie rozpościera wizji technologicznej przyszłości, lecz konfrontuje wyobrażenia i obietnice, które przez lata wiązaliśmy z rozwojem narzędzi i systemów cyfrowych. Piętnaście lat temu pytaliśmy, co możemy zrobić z nowymi technologiami. Dziś pytamy, co one robią z naszymi planami i czy nadal potrafimy wyobrażać sobie przyszłość, poza tym co mogą wygenerować i przewidzieć - tłumaczy Elwira Wojtunik-Láng.

Jubileuszowi towarzyszy książka „THE BOOK. Patchlab Digital Art Festival 2012–2026" – opowieść o piętnastu edycjach festiwalu, ich tematach, artystach i przemianach, które towarzyszyły rozwojowi sztuki cyfrowej. Publikacja łączy archiwum Patchlabu z szerszą historią zmian technologicznych, społecznych i kulturowych.

Patchlab Digital Art Festival odbędzie się w Krakowie w dniach 15–18 października. Wydarzenia festiwalowe będą prezentowane m.in. w Pałacu Potockich, Manggha, Cricotece, MOCAK-u, Aptece Designu i Hevre+1.

Pełny program i bilety dostępne na stronie: https://patchlab.pl/

„DARMOWY LISTOPAD"

Wawel zaprasza. Stałe wystawy i ciekawe ekspozycje czasowe

Anna Piątkowska

Po raz kolejny na Wawel ustawią się długie kolejki, by w ramach akcji „Darmowy listopad" zobaczyć bezpłatnie królewskie komnaty. Oprócz stałych wystaw Wawel udostępni swoje najnowsze ekspozycje czasowe.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

11 listopada za darmo będzie można odwiedzić Zbrojownię

„Wejdź do historii" – to hasło przyświecające tegorocznej odsłonie programu udostępniającego bezpłatnie zwiedzającym królewskie rezydencje. W tym roku w projekcie obok Wawelu wezmą udział także: Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Łazienki Królewskie, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

- Z Zamkiem Królewskim na Wawelu łączy się nie tylko pojęcie rezydencji, wyjątkowego miejsca dziedzictwa, ale także przyświecające działalności naszego muzeum hasła: „Wawel otwarty" i „Wawel jest wasz". To, co przygotowaliśmy na listopad, w pełni uświadomi, że jest to miejsce, w którym można się odnaleźć, bowiem będzie bardzo różnorodny program - zapowiada Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Trzy wystawy czasowe

- „Anna Jagiellonka. Wszystkie twarze królowej" to ekspozycja poświęcona córce Zygmunta Starego, siostrze ostatniego króla z dynastii Jagiellonów i żonie Stefana Batorego, która przez lata pozostawała w cieniu swoich wielkich krewnych. Wystawa przywraca jej należne miejsce, pokazując Annę Jagiellonkę jako samodzielną władczynię, fundatorkę, mecenaskę i strażniczkę dynastycznego dziedzictwa.
- „Ekstazy. Bernini na Wawelu" (od 6 listopada) - to kolejna, po „Ekspresji" (2023) i „Emocjach" (2024), wystawa poświęcona arcydziełom rzeźby nowożytnej. Tym razem punktem wyjścia jest ekstaza – doświadczenie obejmujące różne stany uczuciowe: od wewnętrznego przeżywania emocji, przez ich zewnętrzną manifestację, po ekstremalne uniesienie.
- Prezentacja obrazu Johannesa Vermeera „Kobieta z naszyjnikiem z pereł" ze zbiorów Gemäldegalerie w Berlinie (od 27 listopada). Obraz, datowany na około 1663–1664 rok, przedstawia młodą kobietę, która stojąc przed lustrem, unosi w dłoniach perłowy naszyjnik. Charakterystyczny żółty kaftan obszyty futrem, subtelna gra światła wpadającego przez okno oraz skupienie bohaterki nadają tej codziennej scenie atmosferę ciszy i intymności.

W ramach programu w listopadzie będzie także okazja do tego, by za darmo odwiedzić stałe wystawy Zamku Królewskiego na Wawelu. Każdego dnia tygodnia na Wzgórzu wawelskim udostępnione zostaną inne przestrzenie:

- poniedziałki, godz. 10.00 – 16.00 bezpłatnie będzie można zwiedzać Prywatne Apartamenty Królewskie oraz wystawy stałe „Wawel Odzyskany" i „Międzymurze. Podziemia Wawelu";
- od wtorku do niedzieli w godz. 9.00 – 17.00 darmowe wejście będzie obowiązywało do Reprezentacyjnych Komnat, wystawy „Namioty Tureckie" oraz wystaw stałych;
- 11 listopada bezpłatne wejście do Zbrojowni.

Na trasach objętych akcją dostępne będą bezpłatne audioprzewodniki.

Na wystawach, udostępnianych w ramach darmowego listopada, zwiedzanie będzie odbywać się na podstawie bezpłatnych wejściówek dostępnych: w dniu zwiedzania w kasach biletowych (czynne w godz. 8.45–16.00) oraz on-line – udostępnianych z tygodniowym wyprzedzeniem w stosunku do daty zwiedzania. Jedna osoba może pobrać wejściówki dla maksymalnie 5 osób.

WYSTAWA W KRAKOWIE

Ukraina okiem Ewy Bilan-Stoch. Zdjęcia z wypraw w ciągu trzech lat

Anna Piątkowska

Wystawa fotografii Ewy Bilan-Stoch w Nowohuckim Centrum Kultury. „Warstwy kamuflażu" to portrety ukraińskich żołnierzy, które wykonała podczas wyjazdów głównie w okolice Donbasu. Ekspozycja potrwa do końca października.

Medycy bojowi, żołnierze piechoty i jednostek zmechanizowanych, członkowie oddziałów specjalnych i wywiadu, logistycy, saperzy, artylerzyści, operatorzy dronów i dowódcy ukraińskiej armii stanęli przed aparatem Ewy Bilan-Stoch. To efekt blisko trzydziestu wypraw, jakie odbyła w ciągu trzech lat na różne odcinki frontu.

- Nie miałam konkretnego pomysłu, narodził się w trakcie tych wypraw i ewoluował. Na początku były same portrety w klasycznej formie, z czasem uznałam, że większość z nich przedstawię w technice gumy chromianowej. Każda stworzona w ten sposób odbitka jest unikatowa, tworzy się ją warstwami, cały proces jest dość skomplikowany i kapryśny - wyjaśnia Ewa Bilan-Stch (żona słynnego skoczka narciarskiego). - Tworzenie w tej technice było dla mnie rodzajem medytacji, ponieważ przygotowanie prac jest czasochłonne, pozwoliło mi to oswoić wszystkie emocje, które towarzyszyły powstawaniu tej wystawy.

Wojenne portrety zostały pokazane w poruszającej aranżacji przywołującej z jednej strony atmosferę schronu, ale także nawiązujące do wiejskiego domu, schronienia i bezpieczeństwa.

eprasa.pl c0d73c609a

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami.



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.
W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl c0d73c609a

WATYKAN

Papież Leon XIV przybył do kliniki Gemelli na operację. Prosi o modlitwę

oprac. Alina Mazurska

Papież Leon XIV przybył wczoraj do rzymskiej kliniki Gemelli, w której podda się operacji usunięcia guzka z płuca. Watykan poinformował, że operacja odbędzie się tego samego dnia po południu.

Watykańskie biuro prasowe podało w komunikacie, że operację przeprowadzi zespół chirurgów klatki piersiowej pod kierunkiem profesora Stefano Margoritory.

Leon XIV będzie przebywać na 10. piętrze szpitala w skrzydle przylegającym do apartamentu papieskiego, który obecnie nie jest dostępny, bo trwa tam remont – podała włoska prasa.

Wcześniej Watykan poinformował, że po operacji 71-letni papież pozostanie w szpitalu około tygodnia. Do 20 października zostały zawieszone wszystkie papieskie audiencje.

W rejonie kliniki wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, w tym ochrony przed cyberprzestępcami poszukującymi poufnych danych. Obecne są policja, żandarmeria watykańska i ochrona szpitala. Wokół placówki medycznej zgromadziło się wiele osób, które pozdrawiały papieża w chwili jego przyjazdu.

O problemach zdrowotnych Leon XIV poinformował 11 października na zakończenie modlitwy Anioł Pański. – Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany – powiedział papież.

Metropolita Tokio, kardynał Tarcisio Isao Kikuchi, przekazał, że podczas niedawnej audiencji Leon XIV powiedział mu, że nie jest poważnie chory i czuje się dobrze. Papież dodał, że postanowił poddać się operacji jak najszybciej, by móc pojechać w listopadzie do Ameryki Południowej.

PAP



FOT. VATICAN NEWS

Papież Leon XIV zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę

BUŁGARIA

Drony trafiły w dwa statki na Morzu Czarnym

oprac. Karolina Wrońska

– Dwa statki zostały wczoraj zaatakowane przez drony na Morzu Czarnym w pobliżu wybrzeża Bułgarii. Jeden z nich zatonął – poinformował premier kraju Rumen Radew.

Pierwszy ze statków, Chelsea 3, pływający pod banderą Malty, został trafiony trzema dronami powietrznymi około 33 kilometrów na wschód od miejscowości Bjała. Jednostka należąca do ukraińskiego armatora i zarejestrowana w Odessie płynęła z Turcji do Mołdawii. Wszystkich 15 członków załogi – siedmiu obywateli Ukrainy i ośmiu Azerbejdżanu – ewakuowano do portu w mieście Warna. Pięciu marynarzom udzielono pomocy medycznej w związku z prawdopodobnie niegroźnymi obrażeniami – przekazała agencja BTA.

Drugi statek został trafiony i zatonął około 31 km na wschód od miejscowości Krapec, położonej w północno-wschodniej Bułgarii. Premier zaznaczył, że uratowano jednego członka załogi zatopionej jednostki.

Rumen Radew zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządowej Rady Bezpieczeństwa. Ataki na statki handlowe w bezpośrednim sąsiedztwie bułgarskich wód terytorialnych określił jako „absolutnie niedopuszczalne". Poinformował, że o incydentach powiadomiono przedstawicieli Bułgarii przy NATO i Unii Europejskiej oraz że zamierza rozmawiać na ten temat z sekretarzem generalnym Sojuszu Markiem Ruttem.

– Nie dysponujemy solidnymi i jednoznacznymi dowodami, które pozwoliłyby nam postawić zarzuty



FOT. TWITTER

Jedenaście osób uznano za zaginione po atakach dronów na dwa statki na Morzu Czarnym, w pobliżu wybrzeża Bułgarii

którejkolwiek ze stron – oświadczył premier. Zapowiedział jednak, że w związku z atakami wezwie na rozmowę rosyjską ambasadorkę Eleonorę Mitrofanową. Bułgaria zamierza również zabiegać o międzynarodową pomoc w ustaleniu pochodzenia dronów oraz wzmocnieniu nadzoru nad przestrzenią powietrzną państwa i jego obszarami morskimi.

– NATO będzie nadal ściśle współpracować z sojusznikami w regionie Morza Czarnego w związku z ostatnimi atakami na żeglugę handlową – zapewnił wczoraj sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte. Jak zaznaczył we wpisie na platformie X, o sprawie ataków na Morzu Czarnym rozmawiał z premierem Bułgarii Rumenem Radewem.

Rutte dodał, że NATO wzmocniło już swoją obecność na wschodniej flance i będzie nadal monitorować sytuację, w razie potrzeby dostosowując swoje działania w zakresie odstraszania i obrony.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen potępiła wczoraj ataki dronów na statki handlowe w pobliżu wybrzeża Bułgarii, podkreślając, że Morze Czarne stało się kolejnym frontem eskalacji wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

„To niedopuszczalne" – napisała von der Leyen w serwisie X. Zaznaczyła, że ataki narażają życie członków załóg na poważne niebezpieczeństwo i zagrażają bezpieczeństwu na Morzu Czarnym.

Szefowa KE wyraziła solidarność z Bułgarią oraz podziękowała służbom ratunkowym za szybką reakcję. Podkreśliła również, że osoby odpowiedzialne za ataki powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności.

PAP

WĘGRY

Parlament uchylił część przepisów przeciw społeczności LGBT

oprac. Alina Mazurska

Węgierscy parlamentarzyści przegłosowali wczoraj uchylenie przepisów wymierzonych w społeczność LGBT, zawartych w ustawie o „ochronie dzieci" z 2021 r. i przyjętej przez posłów byłego premiera Węgier Viktora Orbana.

Parlament przyjął – stosunkiem głosów 139 do 51 – ustawę uchylającą przepisy, które od 2021 r. zakazywały omawiania kwestii homoseksualizmu i tożsamości płciowej w obecności osób niepełnoletnich, co uzasadniano „ochroną dzieci".

To pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki rządu w Budapeszcie wobec praw osób LGBT – zauważyła we wtorek agencja AFP. „Zniesienie ograniczeń w dostępie do treści dotyczących osób LGBT to z pewnością ważny i pozytywny krok naprzód" – powiedział agencji Tamas Dombos z organizacji Hatter Society, zajmującej się prawami mniejszości seksualnych.

Premier Peter Magyar przedstawił zmiany nie jako przywrócenie praw osób LGBT, lecz jako wzmocnienie ochrony dzieci, „niezależnie od orientacji seksualnej".

Ustawa zakłada m.in. działania przeciwko treściom dostępnym dla nieletnich, promującym przemoc seksualną, manipulację i wykorzystywanie. Nowe przepisy przewidują również ochronę dzieci w miejscach publicznych przed przekazami wizualnymi lub audiowizualnymi, które mogą mieć szkodliwy wpływ na ich rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny lub moralny. **PAP**

FRANCJA

Licealiści kontynuują protesty. Uniwersytety zamknięte

oprac. Alina Mazurska

90 proc. wydziałów na uniwersytetach we Francji było wczoraj zablokowanych albo zamkniętych. We wtorek trwały protesty licealistów, wspieranych przez studentów i organizacje związkowe.

Wtorek był kolejnym dniem protestów licealistów, wspieranych przez studentów i związki zawodowe. W kilku miastach poza Paryżem rozpoczęły się zapowiedziane wcześniej demonstracje. W Marsylii, Lyonie, Nantes i Strasburgu do pochodów dołączyły tysiące uczestników.

W Paryżu odbyła się też demonstracja. Pochód zakończył się w rejonie niedaleko kancelarii premiera i ministerstwa edukacji.

Licealiści nadal żądają zawieszenia platformy Parcoursup, za pośrednictwem której prowadzona jest rekrutacja na studia. Uważają oni ten system za nieprzejrzysty. Postulaty dotyczą też wysokości dofinansowania liceów. Organizacja Związek Licealistów uważa, że niezbędne jest przeznaczenie 10 mld euro na potrzeby szkół średnich. Tymczasem w projekcie budżetu na 2027 rok rząd przewidział zwiększenie budżetu ministerstwa edukacji o 1,2 mld euro (do 64 mld euro).

W minionym tygodniu liczba liceów, w których uczniowie prowadzili blokady, była już niższa niż na początku protestów.

Prezydent Francji Emmanuel Macron zaapelował w poniedziałek, by akcje licealistów odbywały się „w spokoju" i „z respektem zarówno wobec osób, jak i mienia". **PAP**

eprasa.pl c0d73c609a

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień.** Pobyt w DPS może kosztować fortunę! Kto może być zwolniony z opłat?

PROFILAKTYKA

Samobadanie piersi powinno stać się rutyną. Guzy nie zawsze oznaczają zmianę złośliwą

Istnieje wiele czynników ryzyka rozwoju raka piersi, a wśród najważniejszych można wymienić mutację genetyczną BRCA1 i BRCA2 oraz wiek powyżej 40. roku życia.

Agata Siemaszko

Rak piersi to podstępna choroba, na którą co roku w Polsce zapada ponad 19 tys. osób, z czego prawie 98 proc. stanowią kobiety. Niestety, ten typ nowotworu rocznie uśmierca blisko 5 tysięcy kobiet w naszym kraju. Wczesna diagnoza i rozpoczęcie leczenia dają duże szanse na całkowite wyleczenie.



FOT. LIGHTFIELDSTUDIOS/123RF

Rak piersi dotyka głównie kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych osób

Rak piersi to najczęściej rozpoznawany nowotwór wśród kobiet

Jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia, wczesne wykrycie tej choroby daje bardzo duże szanse na długie życie w zdrowiu. W przypadku wczesnego wykrycia nowotworu w I stadium jeszcze przed przerzutami do węzłów chłonnych szansa na wyleczenie wynosi 90-100 proc. Jeśli nowotwór zostanie wykryty w II stadium, to szanse na 5-letnie przeżycie nadal są wysokie i wynoszą ok. 70 proc. Natomiast rozpoznanie w III stadium z przerzutami do węzłów chłonnych to szansa 50-56 proc.

Najczęściej chorują kobiety po 50. roku życia, w Polsce to aż 80 proc. pacjentek. Jednak młodszy wiek nie oznacza, że kobieta nie zachoruje. Czynniki ryzyka rozwoju nowotworu piersi są głównie związane z predyspozycjami genetycznymi oraz ze stanem hormonalnym (czynniki reprodukcyjne, wiek pokwitania i przekwitania, stosowanie preparatów hormonalnych).

– W mojej rodzinie historia nowotworowa pojawiała się z pokolenia na pokolenie. Wszystkie kobiety od strony mamy chorowały na raka piersi lub raka jajnika. Ja jako nastolatka miałam w głowie myśl, że pewnie kiedyś ten rak też mi się przytrafi, ale według mitu, chorują kobiety po 50. roku życia, więc mam jeszcze sporo czasu – mówi Lidia Dyndor, autorka kanału @OnkoFitka Lidka.

U blogerki wykryto raka piersi, gdy była w 3. trymestrze ciąży ze swoim trzecim dzieckiem. Jednak lekarz, który wykrył 4 guzki w piersi ciężarnej kobiety, stwierdził, że nie są groźne. Po porodzie, badaniu USG piersi, które wykazało, że guzki się powiększyły i biopsji padła diagnoza: złośliwy rak piersi potrójnie ujemny. Po operacji, usunięciu piersi i chemioterapii Lidia Dyndor pokonała raka. Teraz dodaje sił innym kobietom chorym na raka na swoim kanale na YouTube „OnkoFitka Lidka".

Diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci

Mimo dość przerażających statystyk są też dobre wiadomości. Obecnie dostępnych jest coraz więcej nowych terapii, które pozwalają na skuteczne leczenie i znacznie przedłużają życie kobiet chorych na raka piersi. Dzięki temu diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci, jak to było odbierane jeszcze kilkanaście lat temu, ale staje się chorobą przewlekłą, z którą można długo żyć, a nawet można ją skutecznie wyleczyć.

– Rak piersi jest najczęstszym nowotworem wśród kobiet i niestety, liczba pacjentek rośnie. Niepokoić może również fakt, że współczynnik zgonów z powodu raka piersi się zwiększa. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Dobra wiadomość jest taka, że pojawiają się nieustannie nowe leki. Pozwalają one albo wyleczyć pacjentkę, albo osiągać długotrwałą remisję choroby lub też wydłużyć życie do czasu pojawienia się kolejnej przełomowej terapii. Dzięki nim nowotwory piersi możemy dzisiaj traktować często w kategorii choroby przewlekłej – wyjaśnia dr n. med. Katarzyna Pogoda, onkolożka kliniczna z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Warszawie.

Samobadanie najlepiej wykonywać raz w miesiącu. Należy rozpocząć od oględzin przed lustrem. Następnie należy kontynuować je pod prysznicem. Namydlenie skóry ułatwia wyczucie zmian w piersiach.

W Polsce mamy więc coraz lepszy dostęp do nowoczesnych i skutecznych terapii, dzięki czemu pacjentki mogą być skuteczniej leczone.

Jak informuje ekspertka obecnie w onkologii stosuje się tzw. wielodyscyplinarne leczenie skojarzone, a więc wykorzystuje metody postępowania miejscowego, czyli chirurgiczne usuwanie zmian nowotworowych i napromienianie oraz systemowego, takie jak chemioterapia, hormonoterapia, terapia celowana molekularnie, immunoterapia i koniugaty.

– 10 lat temu jeżeli ktoś miał chorobę przerzutową to walczył. Teraz weszliśmy w temat bardziej leczenia przewlekłego, bo rzeczywiście duża grupa pań w chorobie przerzutowej ma szansę na długie życie z chorobą jak z innymi chorobami przewlekłymi. Oczywiście są jeszcze duże wyzwania, są różne sytuacje kliniczne, gdzie dalej jeszcze nie jest tak idealnie, ale w dużej mierze u dużej grupy pań możemy na szczęście im pomóc – mówiła onkolożka dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Dzięki postępowi medycyny i nowoczesnym terapiom chore na raka żyją coraz dłużej. Odsetek wyleczeń w porównaniu do innych nowotworów jest wysoki. Jednak największe szanse na wyleczenie daje wykrycie nowotworu we wczesnym stadium rozwoju. Dlatego tak ważne jest wykonywanie regularnie profilaktycznych badań, takich jak mammografia i USG piersi.

Jak rozpoznać raka piersi?

Przede wszystkim ważne jest samobadanie, dzięki któremu rozpoznaje się nawet 37 proc. nowotworów we wczesnym stadium choroby. Takie badanie warto wykonywać raz w miesiącu, a w przypadku predyspozycji genetycznych i występowania mutacji genu BRCA1 lub BRCA2 – raz w tygodniu. Warto jednak pamiętać, że nie każdy guz od razu oznacza raka, ponieważ mogą to być torbiele lub niezłośliwe zmiany.

Diagnostyka raka piersi obejmuje również wykonywanie badania USG, które każda kobieta powyżej 30. roku życia powinna wykonywać przynajmniej raz w roku, a w przypadku występowania raka piersi w rodzinie warto 2 razy w roku udać się do poradni ginekologicznej na taką diagnostykę.

Dodatkowo po 40. roku życia ważnym badaniem profilaktycznym jest mammografia, która pozwala na wykrycie raka w każdym stadium choroby. Każda kobieta powyżej 40. roku życia powinna je wykonywać raz na dwa lata, a po ukończeniu 50. roku życia powinna zgłaszać się na takie badanie raz w roku.

Obecnie w Polsce kobiety między 50. a 69. rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii lub posiadają skierowanie na powtórne badanie, mogą skorzystać z darmowej diagnostyki, finansowanej przez NFZ. W tym celu należy zgłosić się do swojej przychodni rodzinnej.

eprasa.pl c0d73c609a

SANATORIA

To Polska stolica słońca. W tym uzdrowisku wygrzejesz się jesienią

Położona u stóp Gór Stołowych, na styku kultur i krajobrazów, przyciąga tych, którzy szukają czegoś więcej niż wypoczynku.

Ola Głowacka

Kudowa-Zdrój jest jednym z najstarszych uzdrowisk w Polsce oraz Europie – tradycja leczenia sięga tu XVII wieku. Przez lata przyjeżdżali tu kuracjusze z całej Europy, korzystając z wyjątkowego mikroklimatu i bogactwa wód mineralnych.

Uzdrowisko z historią i klimatem

Miasto zachowało swój kameralny charakter. Sercem Kudowy jest Park Zdrojowy – zielona przestrzeń z pijalnią wód, sanatoriami i elegancką architekturą uzdrowiskową. To właśnie tutaj toczy się życie kurortu: spokojne spacery, poranne degustacje wód i długie rozmowy na ławkach w cieniu drzew.

Profil uzdrowiskowy Kudowy jest szeroki, ale wyraźnie ukierunkowany na współczesne problemy zdrowotne. Najczęściej leczy się tu:

- choroby układu krążenia (nadciśnienie, choroba wieńcowa),
- schorzenia metaboliczne (cukrzyca, otyłość),
- zaburzenia pracy tarczycy,
- choroby układu oddechowego,
- stany wyczerpania i przewlekłego stresu.

Jednym z najważniejszych „surowców leczniczych" Kudowy jest klimat. Uzdrowisko należy do najcieplejszych i najbardziej nasłonecznionych w Sudetach, a jednocześnie jest osłonięte od silnych wiatrów. Powietrze sprzyja regeneracji układu oddechowego, ale też poprawia ogólne samopoczucie. Oddycha się tu naprawdę inaczej – głębiej, spokojniej. To dlatego klimatyczna terapia jest jednym z podstawowych elementów kuracji.

Drugim filarem leczenia są wody mineralne – przede wszystkim szczawy, czyli wody bogate w dwutlenek węgla i cenne mikroelementy. Kuracja pitna: wspiera układ krążenia, reguluje metabolizm, poprawia pracę układu pokarmowego. Do tego dochodzą zabiegi uzdrowiskowe: kąpiele mineralne, hydroterapia, masaże, fizjoterapia i nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.

W Kudowie trudno pozostać w bezruchu – i bardzo dobrze. Uzdrowisko naturalnie zachęca do aktywności. Spacer po Parku Zdrojowym, trasy w okolicznych lasach czy wyprawa w Góry Stołowe (Błędne Skały, Szczeliniec) stają się elementem terapii. Lekka aktywność wspiera układ krążenia, poprawia wydolność i pomaga redukować stres. To podejście, które coraz częściej docenia współczesna medycyna: leczenie nie przez unikanie ruchu, ale przez jego mądre włączenie.



FOT. GETTY IMAGES

Kudowa-Zdrój jest najbardziej nasłonecznionym i najcieplejszym uzdrowiskiem w Polsce

Dla kogo jest to miejsce?

Kudowa-Zdrój to dobry wybór dla osób, które:

- chcą zadbać o serce i układ krążenia,
- zmagają się z problemami metabolicznymi,
- potrzebują regeneracji po dużym stresie,
- szukają spokojnego, ale nie „sennego" uzdrowiska,
- chcą połączyć leczenie z łagodną aktywnością w naturze.

To uzdrowisko nie jest spektakularne w sensie kurortowej rozrywki. Jego siła tkwi w czymś innym – w konsekwentnym przywracaniu równowagi.

Na uzdrowiskowej mapie Kudowy-Zdroju działa kilka obiektów, które od lat cieszą się bardzo dobrą opinią zarówno wśród kuracjuszy, jak i lekarzy. Do najczęściej wybieranych należy Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z sanatoriami, takimi jak Polonia, Bristol czy Zameczek – to miejsca z pełnym zapleczem zabiegowym i doświadczeniem w leczeniu chorób układu krążenia oraz metabolicznych.

Dużym uznaniem cieszy się także Sanatorium „Verde Montana", które łączy standard hotelowy z rozbudowaną ofertą rehabilitacyjną i strefą wellness, co przyciąga osoby szukające bardziej komfortowego pobytu.

Wśród kuracjuszy dobrze oceniane są również kameralniejsze ośrodki, jak Hotel Uzdrowiskowy „St. George" czy obiekty położone bezpośrednio przy Parku Zdrojowym – za spokojną atmosferę i bliskość natury.

Wybór konkretnego miejsca zależy od potrzeb zdrowotnych, ale wspólnym mianownikiem pozostaje wysoki poziom opieki i dostęp do naturalnych zasobów leczniczych Kudowy.



FOT. GETTY IMAGES

Tłuszcze trans podwyższają poziom złego cholesterolu LDL, co sprzyja m.in. rozwojowi miażdżycy

DIETA

Składnik diety, który po cichu niszczy zdrowie. Warto więc go unikać

Emil Hoff

Dietetycy nie mają wątpliwości: tłuszczów trans powinno się spożywać jak najmniej. Przesada grozi poważnymi konsekwencjami z cukrzycą, rakiem i demencją włącznie. Jak wyeliminować je z diety?

Nienasycone tłuszcze trans już od dawna zostały zidentyfikowane przez dietetyków jako bardzo szkodliwe. Ich nadmiar w diecie może mieć potencjalnie niszczące dla zdrowia konsekwencje.

Tłuszcze trans występują naturalnie w mięsie (zwłaszcza wołowinie i baraninie) oraz w nabiale, szczególnie w mleku. Jednak ich największe stężenie występuje w olejach roślinnych po ich przemysłowym przetworzeniu, tzw. uwodornieniu. Uwalniają się także w czasie intensywnego smażenia na zwykłej domowej patelni.

Musisz szczególnie uważać na:

- fast foody i słone przekąski, takie jak czipsy,
- margaryny,
- koncentraty spożywcze,
- pieczywo i ciasto cukiernicze (i produkty, takie jak ciastka, herbatniki, wafelki, pączki, rogaliki, torty).

Nie trzeba być ekspertem, by zrozumieć, że tłuszcze trans należy ograniczyć w codziennej diecie. Dietetycy zalecają wręcz, by spożywać ich jak najmniej.

Jest kilka sposobów na to, by zmniejszyć ilość konsumowanych tłuszczów trans. Pierwszym jest stosowanie we własnej diecie zdrowych zamienników:

- WHO zwraca uwagę, że w zdrowej diecie warto ograniczać przede wszystkim tłuszcze nasycone i trans, a wybierać częściej tłuszcze nienasycone, obecne m.in. w oliwie z oliwek oraz olejach roślinnych – mówi mgr Anna Janiszewska-Janowicz, dietetyk Grupy Luxmed.

Zdrowe tłuszcze zawarte są m.in. w rybach, nasionach, wspomnianej oliwie z oliwek.

Drugi sposób to odpowiedni dobór kupowanych produktów. Unikaj tych wysokoprzetworzonych.

Sprawdzaj też etykiety. Tłuszcze trans nie są w nich wymieniane wprost; należy szukać określeń, takich jak:

- „częściowo uwodornione tłuszcze"
- „skrócone tłuszcze"
- „częściowo utwardzone oleje roślinne"

O tym, jak ważne jest wyeliminowanie z diety tłuszczów trans, zapewniają doskonałe wyniki badań populacyjnych, prowadzonych w Danii. To ten kraj jako pierwszy wprowadził regulacje dotyczące zawartości tłuszczów trans w produktach żywnościowych. Od 2003 r. obowiązuje tam zasada, że takich tłuszczów może być najwyżej 2 g w 100 g produktu (regulacja nie obejmuje produktów odzwierzęcych).

Już po kilku latach od wprowadzenia regulacji w Danii spadła liczba udarów, zawałów i zgonów związanych z chorobami układu krążenia.

Podobne ograniczenia wprowadzono także w UE, w tym w Polsce, w 2021 r. Nie znaczy to jednak, że nie musisz uważać na tłuszcze trans w żywności. Jeśli źle dobierzesz nawet produkty spełniające normy, w końcu tłuszczów może się zrobić za dużo. Szczególnie uważaj na towary importowane spoza UE, których nie obejmują unijne regulacje i może się w nich znajdować wyjątkowo dużo tłuszczów trans.

eprasa.pl c0d73c609a

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

W dniu 18. urodzin Grześka Kaja i Ada przygotowują dla niego niespodziankę. Tymczasem na SOR trafia 65-letni sportowiec po upadku z drabiny, a wyniki badań prowadzą lekarzy do niepokojących wniosków. Ekipa Tomka Jaworskiego otrzymuje wezwanie do willi, w której zgłoszono wypadek z bronią palną. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości. Podczas tej wizyty Tomek zauważa u mężczyzny zdjęcie jego z Michałem, ojczymem Tomka... Podczas transportu pacjenta do szpitala dochodzi do krwotoku wewnętrznego.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Znika świadek koronny oraz policajnt, który miał go pilnować. Monitoring ujawnia, że obaj zostali uprowadzeni przez zamaskowanych osobników. W trakcie śledztwa zeznania bezdomnego kłócą się z tym, co widać na monitoringu. Co widział bezdomny mężczyzna? W jakiej sprawie i przeciwko komu miał zeznawać porwany świadek? Czy detektywi zdążą uratować uprowadzonych ludzi? Tymczasem syn Gutka, Dawid, zostaje zatrzymany.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kulas rzuca się na Olka z pięściami. Nie słucha tłumaczeń, bo wszystko wskazuje na to, że to właśnie on – przyjaciel! – zbałamucił jego córkę. Aniela w ostatniej chwili powstrzymuje rozlew krwi. Jej też nie jest łatwo – krąży między nabuzowanym mężem a pasierbicą, która coraz bardziej zamyka się w sobie. Czy dziewczyna w końcu przyzna, jak było naprawdę? Maja uprzedza Radka, że umówiła się na kawę z przyjacielem. Radek jest zaskoczony i rozczulony jej lojalnością. Życzy Mai dobrej zabawy, zapewniając, że nie ma z tym problemu. Natomiast Kacprowi nie podoba się samodzielna krucjata żony przeciwko facetowi spod szkoły. Ona zaś krytykuje bierność męża, dochodzi między nimi do sprzeczki. Marysia jest rozdrażniona, a dodatkowo wciąż przejęta sytuacją Melki. Złość ustępuje, gdy ma okazję wygadać się przed... Pawłem – nadal tak dobrze się rozumieją.



G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2



Hubert podejmuje decyzję o zgłoszeniu ataku na Adama, ale zastraszony chłopak twierdzi, że nie rozpoznaje Daniela. Asia konsultuje z Natalią spór sądowy z Lucyną. Bruno musi zmierzyć się z trudną rozmową z Amelią, która dowiaduje się o aresztowaniu Karoliny. Kiedy Karolina zostaje zwolniona, Stański traktuje ją z dystansem. Z kolei Kacper ponownie odwiedza lokal Feel Good, zafascynowany Luizą.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew dowiaduje się, że Kalski opuścił szpital i alarmuje Weronikę. Tymczasem Greg czeka przed domem Roztockiej na córkę – każe jej się pakować i jechać z nim. Kacper broni przerażonej Jagody. Gdy dziewczyna odmawia ojcu, ten nie ustępuje. Nagle przyjeżdża Weronika – grożąc policją, zabrania Kalskiemu zbliżać się do córki. Greg robi się agresywny! Hebel i Agnieszka przyjeżdżają do poprawczaka – mówią „Nochalowi", że zawalczą o jego kontakty z siostrzyczką. Chłopak jest poruszony i obiecuje wzorowe zachowanie. „Nochal" dotrzymuje słowa i Hebel dostaje informację, że chłopcy wrócili do treningów koszykówki. Na dodatek dają z siebie wszystko, bo... kibicuje im seksowna Sandra, żona Seby! Cieślikowie wprowadzają się do nowego mieszkania. Ich nowa sąsiadka nie podziela ich entuzjazmu...



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wciąż nie potrafi porozumieć się z Ewką. Choć Jagoda podejmuje próbę pogodzenia zwaśnionych kobiet, zalicza porażkę. Głęboko zraniona Zośka nie jest bowiem gotowa na pojednanie. Tymczasem Oliwia z coraz większym niepokojem przyjmuje zapewnienia Giulii, że z Davide wszystko jest w porządku. Niespodziewanie w Warszawie pojawia się Wiktor, przywożąc zaskakującą propozycję, a Stella i Francesca przystępują do realizacji swojego planu.

G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Wiktoria opiekuje się Blanką i w szczerej rozmowie wyznaje córce, że rozstała się z mężem. Gdy dr Consalida na nowo rusza do akcji – i zaczyna szukać na własną rękę zaginionej wnuczki – kończy się to kolejnym atakiem w parku i... „krwawym starciem" lekarki z komisarzem Biegunem. Falkowicz nadal próbuje wyswatać Matyldę. Tym razem bierze na celownik Tomaszka oraz stażystę Julka Czaję. Kolejnym pacjentem profesora zostaje Mundek, który ma w szpitalu groźny wypadek i krwotok tętniczy.

eprasa.pl c0d73c609a

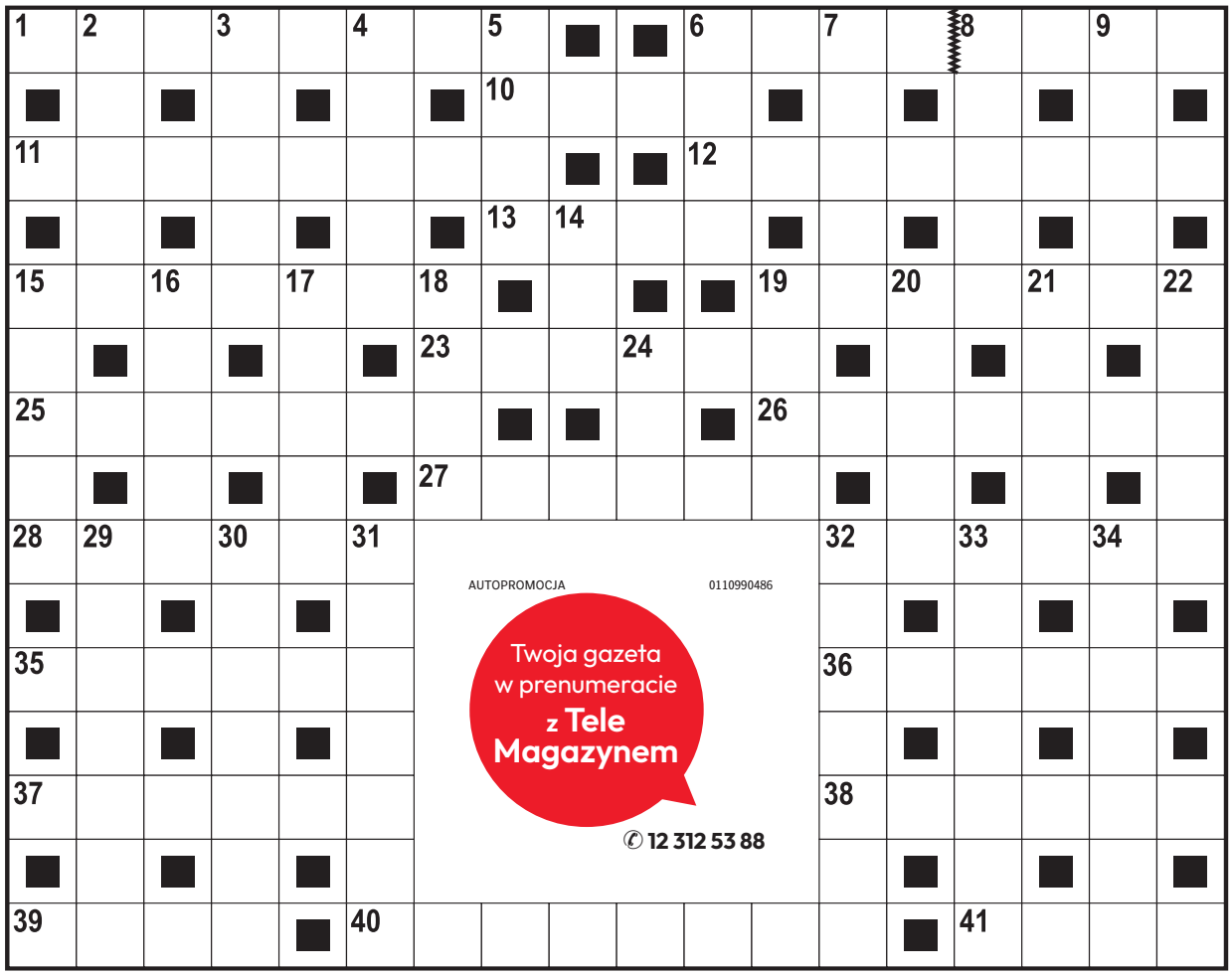
KRZYŻÓWKA NR 159

Poziomo:

1) był nim Wilhelm Tell,
6) kobieca postać z wierzeń słowiańskich,
10) część mechanizmu zegarka,
11) istota żywa, stworzenie,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) nawierzchnia drogowa z kamienia,
15) chroniony ptak leśny, bargiel,
19) domowe – do odrobienia,
23) wieś w Małopolsce nad zaporą wodną,
25) publiczne zebranie wyborcze, wiec,
26) sprawa do załatwienia,
27) potocznie o Amerykaninie,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) piętro widowni teatralnej,
35) doradczyni, powiernica, towarzyszka duchowa męża stanu,
36) święta rzeka dla wyznawców hinduizmu,
37) proces rozwoju, doskonalenie się,
38) tokijski port lotniczy,
39) kolce przy butach alpinisty,
40) wiara w lepszą przyszłość,
41) egzaminacyjny zestaw pytań.

Pionowo:

2) „Maska …”, film z rolą Antonio Banderasa,
3) meksykańska roślina kolczasta,
4) ostra przyprawa kuchenna,
5) czworobok o wszystkich bokach równych,
6) żaglowiec jak część tułowia,
7) uczy rozumu (w przysłowiu),
8) konna lub figurowa,
9) uciążliwe owady z rzędu muchówek,
14) główny składnik risotta,
15) np. Jurand ze Spychowa,
16) piłkarski klub z wawelskiego grodu,
17) druga żona Oktawiana Augusta,
18) … Kwitnącej Wiśni,
19) ćwiczenie gimnastyczne na drążku,
20) chronione przez oponę,
21) wykonuje podwodne prace,
22) główne miasto Zagłębia Ruhry,
24) wolny koniec omasztowania,
29) Jan Onufry, przyjaciel Michała Wołodyjowskiego,
30) wstążki zastępujące ordery,
31) sylwestrowy trunek,
32) roślina ozdobna, ukośnica,
33) wypukła technika graficzna,
34) syn Agamemnona i Klitajmestry.

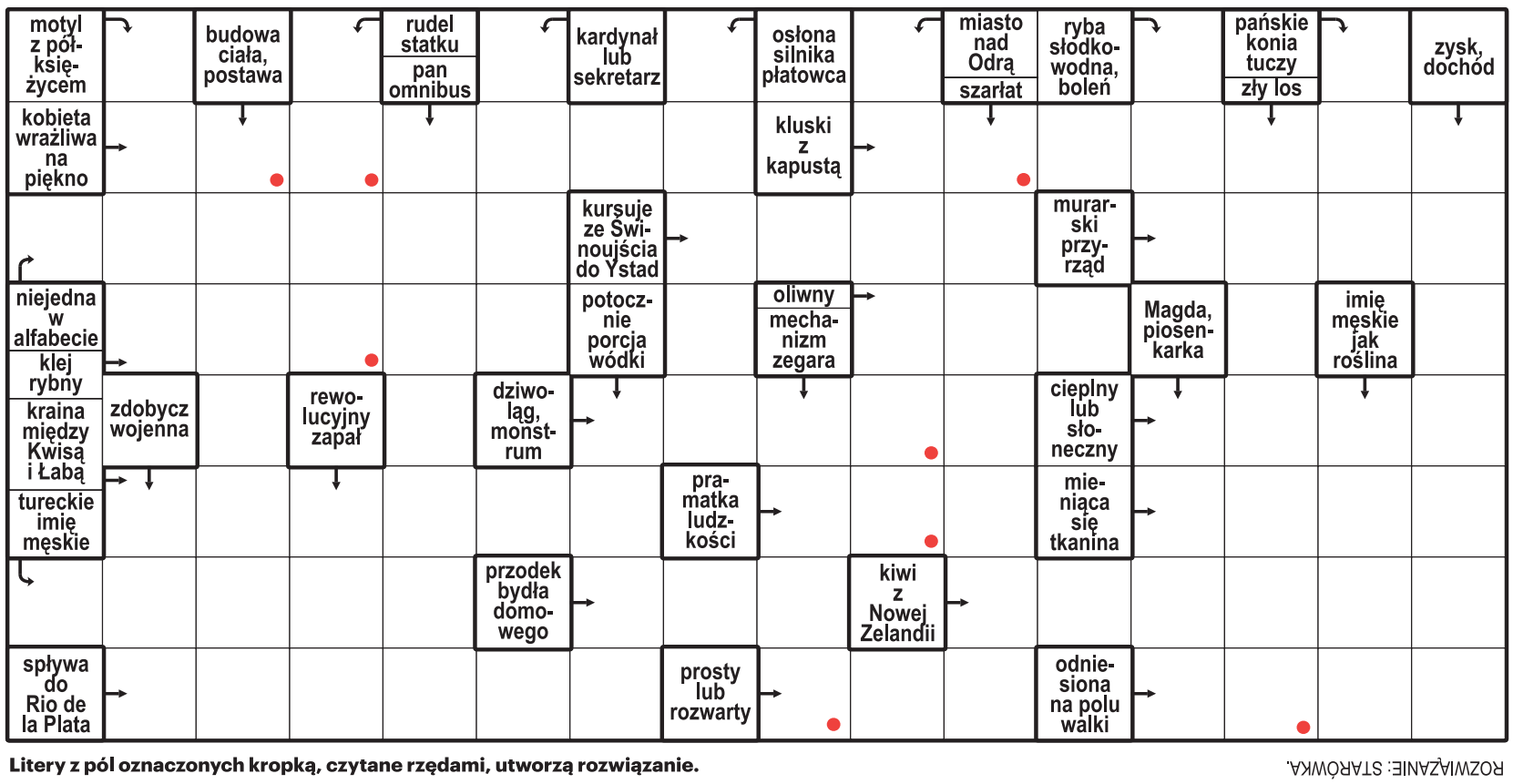


AUTOPROMOCJA 0110990486
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 158

P	R	Z	E	C	I	Ą	G	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
O	■	A	■	H	■	■	R	Y	G	A	■	■	O	■	O	■	O
D	■	C	■	W	O	D	Ą	■	■	R	O	C	K	■	R	■	B
P	L	I	S	A	■	R	Ó	Ż	P	A	D	■	P	R	A	C	E
I	■	S	■	S	P	O	T	■	■	B	Y	K	I	■	D	■	R
S	Z	K	O	T	■	P	R	E	Z	E	S	■	T	R	A	K	T
■	O	■	C	■	O	■	O	■	■	L	■	K	■	E	■	U	■
P	Ł	A	Z	■	C	E	N	T	R	A	L	A	■	Ż	O	Ł	D
■	Z	■	K	■	Z							R	■	I	■	A	■
B	A	T	O	R	Y							P	U	M	E	K	S
E	■	E	■	E	■							■	Ł	■	P	■	Z
C	H	R	U	S	T							M	A	L	I	N	A
Z	■	M	■	Z	■							■	N	■	L	■	N
K	C	I	U	K	■							■	K	L	O	P	S
A	■	N	■	A	K	T	Y	W	I	S	T	K	A	■	G	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STARÓWKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i rozmowom. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię wiadomość, która zmieni plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepła rozmowa pomoże rozwiązać problem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że błyśniesz dobrym pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja planowaniu. Horoskop dzienny na środę przypomina, że mały krok też daje sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają zgodzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by otworzyć serce na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać pochopnych ocen.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać dobrych rad życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje pomogą Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl c0d73c609a

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

REKLAMA 0011597650

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta i Gminy Świątniki Górne
informuje,

że w dniu 14.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy Świątniki Górne przy ul. Kazimierza Bruchnalskiego 36, 32-040 Świątniki Górne, oraz na stronie internetowej urzędu www.swiatniki-gorne.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, obejmujący działkę ewidencyjną nr 1723 o pow. 0,0029 ha, położoną w miejscowości Świątniki Górne, j.ewid. Świątniki Górne.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011597909

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych

Wójt Gminy Spytkowice ul. Zamkowa 12, 34 – 116 Spytkowice
(powiat wadowicki)

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych na terenie Gminy Spytkowice stanowiących własność Gminy Spytkowice:
w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

obręb Spytkowice
- **dz. Nr 4883/103 o pow. 0,0952 ha za cenę 74 800,00 zł /brutto/**
- **dz. Nr 4883/106 o pow. 0,1001 ha za cenę 78 600,00 zł /brutto/**
- **dz. Nr 4883/116 o pow. 0,0894 ha za cenę 70 200,00 zł /brutto/**

Ww. działki są opisane w księdze wieczystej Nr KR1W/00079867/9 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Spytkowice działka o numerze ewidencyjnym: 4883/116 znajduje się w obszarze oznaczonym symbolem: MN – tereny zabudowy mieszkaniowej i KDx - tereny tras komunikacyjnych – ciągi pieszo-jezdne. Pozostałe działki znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem: MN - tereny zabudowy mieszkaniowej. Działki posiadają dostęp do dróg publicznych gminnych - ulica Nad Kanałem i ulica Polna.

obręb Bachowice
- **dz. Nr 1723/2 o pow. 0,5232 ha za cenę 56 500,00 zł /brutto/**

Ww. działka znajduje się w obrębie ul. Księdza Gołby, opisana jest w księdze wieczystej Nr KR1W/00063963/7 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach i znajduje się zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Spytkowice w obszarze oznaczonym symbolem MM – tereny zabudowy mieszkaniowej z usługami, R1 – tereny rolne, RL – tereny rolne rekomendowane do zalesienia oraz ZL – tereny leśne.

obręb Ryczów

nieruchomość składa się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi:
2882/26 o pow. 0,0396 ha i 2882/27 o pow. 0,0317 ha – za cenę 55 000,00 zł /brutto/

Ww. działki są opisane w księdze wieczystej Nr KR1W/00048670/5 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Spytkowice znajdują się w obszarze oznaczonym symbolem MM – tereny zabudowy mieszkaniowej z usługami. Działki posiadają dostęp do dróg publicznych gminnych: ulica Brzozowa i ulica Słoneczna.

Przedmiotowe nieruchomości są wolne od obciążeń i zobowiązań.

1) Przetarg odbędzie się w dniu **17 listopada 2026 r. od godz. 9⁰⁰ co 30 minut na każdą kolejną nieruchomość** - w siedzibie Urzędu Gminy w Spytkowicach ul. Zamkowa 12, 34-116 Spytkowice - sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Spytkowicach /parter/
2) Wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej brutto - oddzielnie dla każdej nieruchomości należy wpłacić na konto tut. Urzędu nr **BPS Brzeźnica O/ Spytkowice 57 8112 0008 0030 02142000 0040 nie później niż do dnia 12 listopada 2026 r.**
3) Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a pozostałym uczestnikom zostanie niezwłocznie zwrócone po zakończeniu przetargu.
4) Wadium przepada w przypadku uchylania się uczestnika od zawarcia umowy notarialnej w obowiązującym terminie.
5) Właściciel nieruchomości zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu, podając niezwłocznie informację o jego odwołaniu.
6) Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości / tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213/.
7) Szczegółowe informacje uzyskać można w pokoju Nr 18 - II piętro Urzędu Gminy, lub tel. (33) 8791 – 820, wew. 55 w godz. pracy urzędu.

Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Spytkowice od dnia 15 października do dnia 17 listopada 2026 r.

Wójt Gminy Spytkowice
Krzysztof Byrski

REKLAMA 0011596614

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA GMINY I MIASTA MIECHÓW
o przystąpieniu do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów linii elektroenergetycznej WN 110kV, obejmującej część nieruchomości w granicach obrębów Brzuchania, Strzeżów Pierwszy, Strzeżów Drugi, Siedliska, Zagorzyce, Miechów, Podmiejska Wola.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 8h ust. 1 (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt. 1, 2, 3, 4, 5 i art. 40, art. 54 ust. 2 i 3 art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Miechowie

Uchwały Nr XXV/291/2026 Rady Miejskiej w Miechowie z dnia 28 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów linii elektroenergetycznej WN 110 kV, obejmującej część nieruchomości w granicach obrębów Brzuchania, Strzeżów Pierwszy, Strzeżów Drugi, Siedliska, Zagorzyce, Miechów, Podmiejska Wola.

Zainteresowani mogą składać wnioski do sporządzanego planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, a także mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy dostępną do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Miechowie, ul. H. Sienkiewicza 25, 32-200 Miechów, pokój nr 217.

Wnioski do planu mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przez e-Doręczenia (na adres: AE:PL-27566-56255-SEWHE-20), na adres poczty elektronicznej gmina@miechow.eu **w siedzibie** Urzędu Gminy i Miasta w Miechowie, ul. H. Sienkiewicza 25, 32-200 Miechów, **w terminie do 16 listopada 2026 r.**

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski należy składać na druku zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), który dostępny jest na stronie urzędu - ścieżka dostępu: https://www.miechow.eu/urzad/co-i-gdzie-zalatwic-pobierz-pliki/

Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w terminie **do 16 listopada 2026 r.**
1. w formie pisemnej;
2. ustnie do protokołu;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@miechow.eu bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gminy i Miasta Miechów.

Z up. Burmistrza
Andrzej Banaśkiewicz
Zastępca Burmistrza

Realizacja obowiązku informacyjnego w związku z wymaganiami art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) dalej: RODO.
1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Miechów. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Miechów, ul. H. Sienkiewicza 25, 32-200 Miechów.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym może się Pani/Pan kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@ugim.miechow.eu lub pisemnie na adres Administratora.
3. Administrator przetwarza dane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu spełnienia obowiązków wynikających z art. 11 oraz 17 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie sporządzania dokumentów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w tym rozpatrzenia wniosków, rozpatrzenia uwag, sporządzenia dokumentacji prac planistycznych itp.
4. Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Jeżeli dane nie zostaną podane wniosek lub uwaga nie zostanie rozpatrzona.
5. Dane są udostępniane podmiotom upoważnionym na podstawie przepisu prawa lub takim, z którymi Administrator zawarł umowę, w tym firmom informatycznym świadczącym usługi dla Urzędu.
6. Pani/Pana dane osobowe są przechowywane jedynie w okresie niezbędnym do sporządzania dokumentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Po spełnieniu celu dla którego dane zostały zebrane, tj. po przyjęciu ww. dokumentów, dane będą przechowywane jedynie w celach archiwalnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Okres przechowywania w Urzędzie Gminy i Miasta w Miechowie danych osobowych w większości przypadków wynika z Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych i w tym przypadku jest to okres wieczystego przechowywania akt.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych istnieje prawo do żądania od administratora dostępu do nich, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz wniesienia sprzeciwu. Prawo dostępu do danych w zakresie informacji skąd administrator pozyskał dane przysługuje jeżeli nie wpływa to na prawa i wolności innych osób. Pozostałe prawa mogą zostać ograniczone zgodnie z przepisami RODO. Administrator realizuje wskazane prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych na wniosek.
8. W przypadku uznania, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, każdemu przysługuje prawo do wniesienia skargi wobec ich przetwarzania do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, z siedzibą w Warszawie przy ul. Moniuszki 1A.

eprasa.pl c0d73c609a

0011598284

śŧp

Urszula Szczepka

Najukochańsza Żona, Mamusia, Babcia i Prababcia
Osoba wielkiej dobroci, skromności i uczciwości
Przeżywszy lat 78, opatrzona św. sakramentami,
zasnęła w Panu dnia 12 października 2026 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w piątek dnia 16 października 2026 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na Cmentarzu Batowickim
przy ul. Powstańców, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011597988

„Chociażbym chodził ciemną doliną,
zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną…"
Ps. 23

śŧp

Krzysztof Szmigiel

Doktor nauk medycznych
wieloletni pracownik Instytutu Neurologii
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
wieloletni Ordynator Oddziału Neurologii
Szpitala w Gorlicach
Lekarz wielkiego formatu, oddany pacjentom

Najukochańszy Tata, Teść, Dziadek i Brat

Przeżywszy lat 82, po ciężkiej chorobie,
opatrzony św. Sakramentami
zmarł dnia 9 października 2026 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w czwartek, dnia 15 października 2026 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na Cmentarzu Batowickim przy ul. Powstańców 48,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

0011598186

Naszej Koleżance
dr Renacie Kucali-Kozakowskiej
oraz
Jej Najbliższym

składamy
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

W tych trudnych chwilach
łączymy się myślami z Rodziną,
życząc siły i ukojenia.

prof. dr hab. n. med. Piotr Richter
z zespołem Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej,
Onkologicznej, Gastroenterologicznej
i Transplantologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie
oraz I Katedry Chirurgii Ogólnej
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

0011598320

Pani
Monice Pawlinie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
w Krakowie

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZ_OPERATOR. Tel. 669025229

KONSERWATORÓW na budynki mieszkalne elektrycy hydraulicy ślusarze. 795 187 949.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Jesienne pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach.
Tel: 41/378-19-48, 696958319
www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

ŁAZIENKI kompleksowo 500-003-103

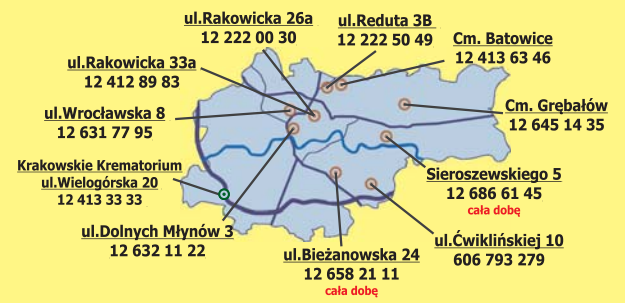
Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majętny, pozna pannę (studentkę) w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego. Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

REKLAMA 0011589776

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA 0011598137

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Łańcuta o zmianie trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Łańcuta, a oznaczonej jako działka nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, objętej księgą wieczystą nr RZ1A/00012785/7 położonej w Łańcucie przy ul. Plac Sobieskiego.

Burmistrz Miasta Łańcuta

informuję, że uległ zmianie:

- termin wniesienia wadium najpóźniej do dnia **2 listopada 2026 r.** *(zamiast do dnia 9 października 2026 r.)* na prawidłowy rachunek bankowy Urzędu Miasta Łańcuta, prowadzony w PKO Bank Polski S.A. **nr 62 1020 4391 0000 6502 0195 3918** *(zamiast nr 62 1020 4391 0000 6802 0195 3918).*
- termin przeprowadzenia **przetargu w dniu 6 listopada 2026 r. o godzinie 10.00** *(zamiast w dniu 13 października 2026 r. o godzinie 10.00)* **w sali nr 26 (I piętro) Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18**.

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Łańcuta, a oznaczonej jako działka nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, objętej księgą wieczystą nr RZ1A/00012785/7 położonej w Łańcucie przy ul. Plac Sobieskiego.

Treść całego ogłoszenia na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łańcuta (zakładka nieruchomości) – https://lancut.biuletyn.net/?bip=2&cid=1151&id=7857

REKLAMA 0011589677

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80
KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07
KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121
CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130
CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

REKLAMA 0011589718

EPITAFIUM ®
Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

eprasa.pl c0d73c609a

PIŁKA NOŻNA

Michał Listkiewicz: Krucjata i zorganizowana akcja

W piłkarskiej PKO Ekstraklasie w ostatnim czasie aż roi się od sędziowskich błędów. Co się dzieje z polskimi arbitrami? Jak poprawić aktualną sytuację? Rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym arbitrem i byłym prezesem PZPN

Zbigniew Czyż

Prawdziwą burzę wywołały sędziowskie kontrowersje w meczach Legii z Wisłą i Jagiellonii z Górnikiem. Coś złego dzieje się z polskim sędziowaniem w PKO Ekstraklasie?

Oglądam inne ligi i tam też są błędy, a w lidze hiszpańskiej to jest ich multum! Myślę, że trochę się wyżywamy na polskich arbitrach i jest to chyba jakaś skoordynowana akcja. Problemem naszej piłki jest jakość gry, a nie jakość sędziowania.

Powtórki telewizyjne wykazują jednak, że sędziowie w ostatnim czasie w naszej lidze mylą się dosyć często.

Ale niestety pomijane jest w komentarzach to, jaki poziom ma nasza liga. Nie widzimy, że mistrz Polski jedzie do przeciętnej angielskiej drużyny w Lidze Europy i nie istnieje na boisku, cały czas jest natomiast alibi w postaci sędziów. Kiedyś rozmawiałem z Kazimierzem Górskim i on powiedział mi, że nigdy publicznie ich nie atakował. Dlaczego? Bo choć miał uzasadnione pretensje, to odbierało mu później argument w rozmowie z zawodnikami. I to było bardzo mądre. Ja w ogóle uważam, że to, co się dzieje ostatnio, to jest jakaś krucjata.

Mocne słowa.

Tę krucjatę wywołało kilku kolegów ze środowiska sędziowskiego i to jest dla mnie kompletnie niepojęte. Nie akceptuję takich zachowań jak panów Wójcika, Rostkowskiego, Lyczmańskiego, którzy dla jakichś osobistych karier medialnych pozwalają sobie na obrażanie i poniżanie swoich kolegów. Odnośnie tych panów, których nazwiska wymieniłem, to powiedziałbym tak: zapomniał wół jak cielęciem był.

Bardziej ma pan pretensje do sędziów aktualnie komentujących wydarzenia niż tych, którzy pracują na boisku?

Cała trójka tych arbitrów popełniała nie raz błędy, czasami poważne, tak jak ja, bo w tym fachu to jest nieuniknione.

Sędziowie od tego sezonu pracują przy obsłudze VAR z siedziby PZPN w Warszawie. Są komfortowe warunki i dzięki temu też miało być przecież lepiej.

I bardzo dobrze, że jest ta siedziba, ale przy VAR pracują ludzie i też mogą się mylić. Tam, gdzie jest człowiek, tam jest możliwość pomyłki. Zdarzają się ewidentne błędy, ale tak samo zdarzają się trenerom i piłkarzom. Dla mnie najlepszym VAR-owcem jest Paweł Gil, z tym, że on jest głównie wykorzystywany przez UEFA, szkoli zresztą sędziów VAR na całym świecie. Apeluję o opamiętanie w tym temacie.

Kiedyś był pan prekursorem sprowadzania do naszej ligi arbitrów z zagranicy. Może warto wrócić do tego pomysłu?

Zgadza się, ale to było na zasadzie wymiany i zaczynałem wtedy od współpracy z Węgrami. Pytanie, czy ci z zagranicy będą teraz lepsi? Czy naprawdę chcemy mieć u siebie takich sędziów jak pan Lahoz z Hiszpanii? Jeśli chodzi natomiast o szkolenie i wymianę, to jak najbardziej jestem za takim pomysłem.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/POLSKA PRESS

Michał Listkiewicz w mocnych słowach odnosi się do krytyki sędziów. Uważa, że głównym problemem polskiej ligi jest poziom piłkarski

Widzi pan jakiś sposób, żeby poprawić tę całą sytuację w polskim sędziowaniu?

Mamy za mało arbitrów. Nikt nie chce sędziować w ligach amatorskich, gdzie stawki są marne. Jak się pojedzie czasami na prowincję, to jest jeden arbiter, a nie trzech. Niektórzy muszą z kolei sędziować cztery mecze w weekend i to nie jest zdrowe. Młodzi szybko się zniechęcają, często właśnie przez to, że na górze jest taki hejt i taka agresja.

Co w tej sytuacji?

Może dobrze byłoby wprowadzić takie rozwiązanie jak w Niemczech. Tam każdy klub w rozgrywkach amatorskich ma obowiązek zgłoszenia kandydata na sędziego. Taki człowiek idzie na kurs, a potem sędziuje. Nawet jeśli po roku czy dwóch latach ochota mu przejdzie, to jest jakieś wzmocnienie. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Przedsmak derbów, na razie w PP

Jacek Żukowski

Dziś o godz. 15.30 w CTC w Rącznej odbędzie się półfinałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu okręgu pomiędzy rezerwą Cracovii a rezerwą Wisły Kraków.


FOT. WOJCIECH MATUSIK

Rok temu Cracovia II przegrała z Wisłą II 0:1 w rozgrywkach trzeciej ligi. Spadła z niej i gra w IV lidze

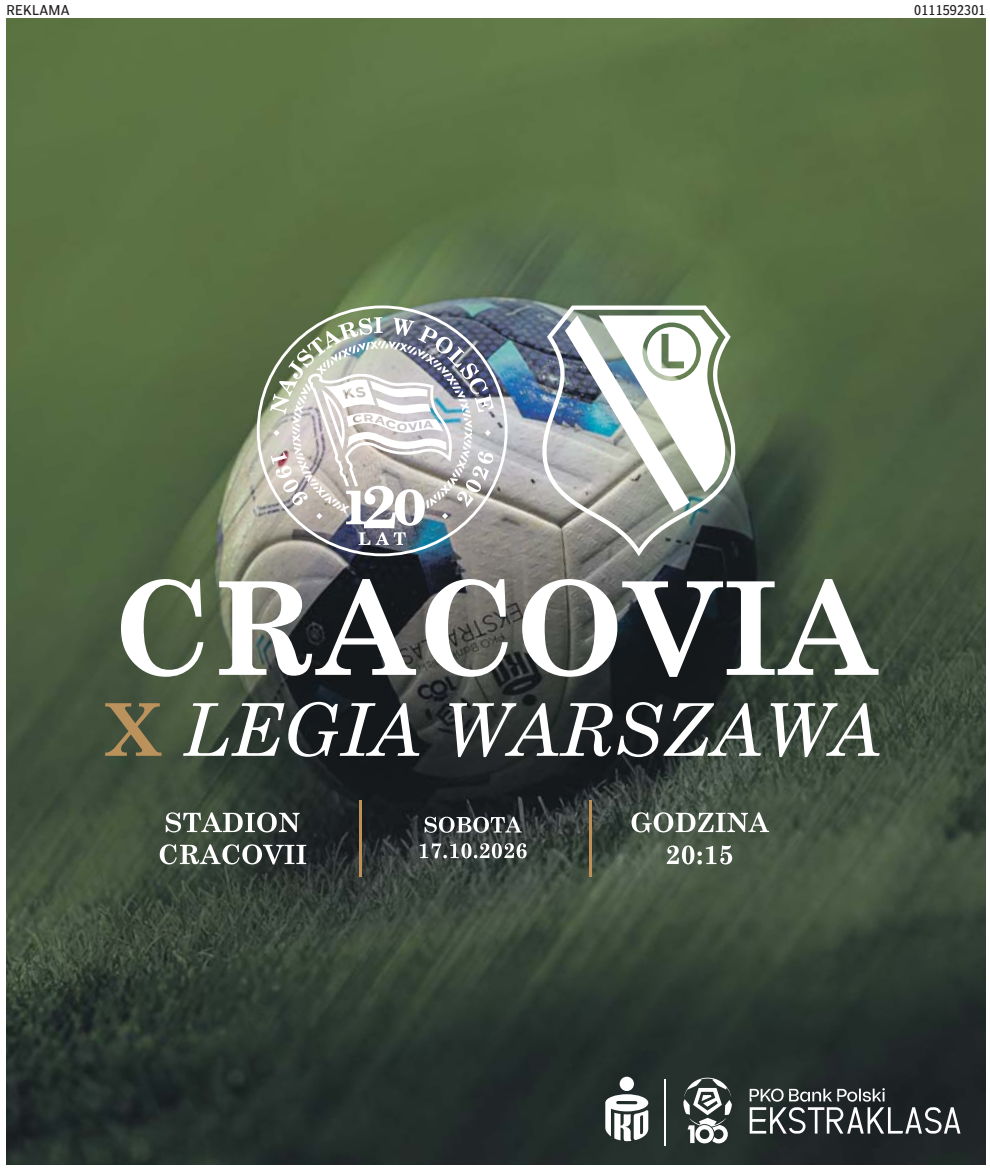
„Pasy" grają na co dzień w IV lidze, Wisła II w trzeciej. Gospodarze to lider IV ligi. Wiadomo, że ich celem jest awans na wyższy szczebel. A jak traktują Puchar Polski?

- Standardowo, jak wszyscy – mówi trener Cracovii II Andrzej Paszkiewicz. - Jako przygodę i okazję do rozwijania młodych chłopaków i przedsmak tego, o co walczymy, czyli chcemy mierzyć się z mocniejszymi zespołami. Wisła II jest poziom wyżej, ale my w przeciągu dwóch lat chcemy tam być. Mówię o dwóch latach, nie popadając w huraoptymizm. Wiemy, jaką kadrą dysponujemy. Zimą zapewne kilku zawodników, którzy są między I a II zespołem, będzie wypożyczonych. Druga runda dla zespołu juniorów U-19 będzie bardziej wymagająca. Będą więc trudne momenty. Za nami super start, ponad stan, zawodnicy szybko pojęli nasz pomysł na grę. Podkreślam nasza walka to maraton, a nie sprint.

- Jeśli chodzi o PP na szczeblu podokręgu, jest on dla nas oczywiście równie istotny jak rozgrywki ligowe, mając na uwadze, że jesteśmy obrońcami tego trofeum – mówi prezes Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków Michał Jania. - Zawsze poważnie podchodzimy do tych rozgrywek. Jako drużyna występująca obecnie na poziomie trzeciej ligi, która w poprzednim sezonie dwukrotnie wygrała spotkanie z Cracovią II, uważam, że jesteśmy faworytem. Musimy być tego świadomi, że jadąc do Rącznej, kibice będą od nas oczekiwać zwycięstwa. Ale oczywiście znamy zespół Cracovii. Wiemy, że pod wodzą trenera Paszkiewicza mocno narzuca swój styl gry, dominuje w rozgrywkach.

W drugim meczu półfinałowym Bronowianka zagra z Wieczystą II (środa, 15.30). ©℗

REKLAMA 0111592301



eprasa.pl c0d73c609a

SPORT

• **W najbliższą sobotę** na torze Wandy Kraków będzie żużlowy Turniej o Puchar Marszałka Województwa Małopolskiego (g. 14)

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Futbol bywa niesprawiedliwy. Przekonała się o tym Wieczysta



FOT. KARINA TROJOK

Wieczysta Kraków w zaległym meczu w Katowicach zrobiła dobre wrażenie, ale punktów nie zdobyła

Artur Bogacki

Wieczysta Kraków przegrała zaległy mecz z GKS-em Katowice 1:2 na jego boisku. W poniedziałkowy wieczór drużyna punktów nie zdobyła, ale swoją postawą i jakością gry pokazała, że może jak równy z równym rywalizować z czołowymi zespołami w lidze.

- Pierwszą połowę zaczęliśmy źle, ale przez jej ostatnie 20 minut pokazaliśmy swoją grę. Mieliśmy okazje, żeby strzelić gole - mówił na pomeczowej konferencji prasowej prowadzący Wieczystą Florentin Petre, zastępujący zawieszonego trenera Željko Kopicia. - Po przerwie graliśmy lepiej, mieliśmy bardzo dobre momenty, były kolejne szanse. Wynik 1:2 nie oddaje obrazu meczu, sprawiedliwy byłby remis. W ostatnich kwadransie mocno przycisnęliśmy, mogliśmy wyrównać, ale w futbolu nie zawsze wychodzi tak, jak byśmy chcieli.

- Trzeba oddać przeciwnikowi - graliśmy bardzo trudne spotkanie, rywal naprawdę dał się nam we znaki i fizycznością, i umiejętnościami gry w piłkę. Jestem pod wrażeniem - dodał trener GKS-u Rafał Górak.

Faktycznie - Wieczysta częściej była przy piłce, miała znacznie więcej bramkowych okazji, ale brakowało skuteczności. Nie chodzi nawet o to, że bramkarz był przeszkodą nie do przejścia, po prostu strzały były albo niecelne, albo dość łatwe do obronienia. Niemniej warto docenić to, że po reprezentacyjnej przerwie Wieczysta gra lepiej, ładniej dla oka, stwarza dużo okazji, a do tego nieźle broni, z czym wcześniej był ogromny kłopot. Ta poprawa widoczna była już w piątkowym meczu z Wisłą Płock (3:0), teraz - nie licząc wyniku - też nie było źle. Co również ważne, zespół ma skuteczne opcje w różnych ustawieniach - długo grał z wahadłowymi, w końcówce przeszedł na grę czwórką w obronie i dwoma napastnikami.

„Pechem" w tym spotkaniu było to, że GKS zagrał zabójczo skutecznie. Oddał dwa celne strzały, zdobył dwie bramki i zgarnął pełną pulę. Trzeba oddać, że akcje były pierwszorzędne - po wyprowadzeniu pierwszej z nich z własnej połowy piłka wędrował między zawodnikami, na końcu niepilnowany Ilja Szkurin celnie uderzył z pola karnego (to jego 8. gol w lidze w tym sezonie). W drugim przypadku Krakowianie, również po szybkim rozegraniu na skrzydle, zostali „rozklepani", a całość zwieńczył lider GKS-u Bartosz Nowak (wcześniej miał asystę).

Warto też zauważyć, że Katowiczanie do przodu parli w zasadzie tylko wtedy, gdyby był remis i szybko osiągali cel. Przez większość piłką grała Wieczysta, miała okazje, tyle że nie była tak skuteczna.

Zresztą ekipa z Krakowa gola na 1:1 w 62 min zdobyła akurat wcale z nie tak oczywistej sytuacji. Po wrzutce Lisandro Semedo Duje Dujmović przeszkodził Bartoszowi Białkowi, nie trafił najlepiej głową z kilku metrów, ale piłka po koźle wpadła przy dalszym słupku.

Inne szanse było dużo klarowniejsze. Największe „pudło" zaliczył Lucas Piazon, zamykający na piątym metrze akcję po zagraniu z boku z Semedo. Ten ostatni też miał dobrą szansę (57 min), podobnie jak w końcówce Ben Lederman (88 min) - oba uderzenia obronił Gabriel Kobylak. Ponadto później niecelnie głową uderzyli Nikola Knezević (89 min) i Aleksander Djermanović (90+3). A jeszcze w I połowie przestrzelił Karol Fila.

Dla Krakowian był to drugi mecz w serii trzech w ciągu ośmiu dni. W najbliższy piątek zagrają u siebie z zamykającym tabelę Rakowem Częstochowa (godz. 18).

GKS KATOWICE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Szkurin 15, 1:1 Dujmović 62, 2:1 Nowak 74.
GKS: Kobylak - Czerwiński (79 Jędrych), Klemenz, Resta - Wasielewski, Łukasiak (85 Milewski), Kowalczyk (46 Wolski), Wdowiak (63 Galan) - Wędrychowski (63 Bartlewicz), Szkurin, Nowak.
Wieczysta: Kochalski - Djermanović, Milić (82 Knezević), Dujmović - Fila, Christensen (62 Białek), Maigaard, Pestka (62 Vojtko) - De la Rosa (46 Koulouris), Semedo (68 Lederman), Piazon.
Sędziował: Marcin Kochanek (Opole). **Widzów:** 9116.

W innym poniedziałkowym meczu: Radomiak Radom - Motor Lublin 2:3 (1:0), Koperski 24, Kingue 80 - N'Diaye 53, Czubak 70 karny, Simon 90+2. ©℗

SPORTY ZIMOWE

Rola prezesa albo trenera? Dla naszej gwiazdy sprzed lat najważniejsza jest rodzina

Artur Bogacki

Justyna Kowalczyk-Tekieli została uhonorowana przez region Val di Fiemme specjalną pieczęcią - za sukcesy, które promowały też region. Jakie plany na najbliższą przyszłość ma nasza znakomita przed laty biegaczka narciarska?

Na trasach we włoskiej dolinie nasza utytułowana zawodniczka przed laty zdobyła srebrny medal mistrzostw świata 2013. Sięgała też tam po zwycięstwa w prestiżowym Tour de Ski. Pamiętne są zwłaszcza mordercze podbiegi na kultowy dla narciarzy szczyt Alpe Cermis.

- Wspominam to czasami, i to z ogromną satysfakcją, bo to trudne rzeczy były, ale nie tylko dla mnie, było nas tam trochę. Powiedziałabym, że to fajne wspomnienia. A Val di Fiemme to też jesienne wspinania, rowery, narty, rolki - wylicza.

Od czasów sukcesów pani Justyny nie mieliśmy biegaczki narciarskiej, która byłaby na stałe zagościć w ścisłej światowej czołówce. Kiedy może się doczekać następczyni, która dostarczy nam takich wrażeń? Kowalczyk-Tekieli kiedyś pracowała z kadrą, zna też dobrze środowisko.

- Troszeczkę nie jestem w temacie, w tym momencie jestem daleko od sportu wyczynowego i od Polskiego Związku Narciarskiego. Ja życzę jak największych sukcesów jak najszybciej. Elizka Rucka w poprzednim sezonie pokazała, że jest w stanie bardzo dobre biegi robić, to młoda dziewczyna, po urodzeniu dwójki dzieci. Dajmy czas pracować jej i trenerowi, może z tego będzie coś fajnego - mówi była zawodniczka.

W tym roku w PZN były wybory prezesa, został nim ostatecznie Apoloniusz Tajner. Przy tej okazji pojawiły się głosy, że Kowalczyk-Tekieli może, a według niektórych - nawet powinna, kandydować na to stanowisko. To tego nie doszło.

- W tym momencie mojego życia nie jestem w stanie poświęcić tyle czasu i energii, ile potrzeba by na to, aby jakąkolwiek taką funkcję pełnić. Bo to są funkcje, które wymagają bardzo dużego poświęcenia, żeby je wykonywać dobrze. A nawet żeby je wykonywać średnio. A jeśli już za coś się brać, to najlepiej, jak się potrafi. Więc byłoby to po prostu nie fair w stosunku do ludzi, którzy chcieliby ze mną pracować i którzy by wierzyli, że coś jestem w stanie zrobić - zaznaczyła Kowalczyk-Tekieli.

A może współpraca z kadrą? Taka opcja zresztą już była realizowana. Czy może to już rozdział zamknięty? - Nie, nie spaliłam za sobą mostów, ale póki co mój synek jest mały, nie chciałabym ograniczać czasu, który mogę spędzić z nim, dla niego i dla siebie - ucina nasza mistrzyni.

Całkowicie z biegami jednak nie skończyła, startuje w zawodach. Pojawiała się w roli ekspertki podczas transmisji z igrzysk olimpijskich. Udziela się w mediach społecznościowych, została felietonistką „Tygodnika Powszechnego".

- Jest to dla mnie fajnie. Igrzyska były fantastyczną przygodą, nie że lekką, ale super było. Lubię sobie pisać, bo to jest dla mnie mocno takie motywujące. I można to robić po nocach - śmieje się. ©℗



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Narciarka Justyna Kowalczyk-Tekieli została uhonorowana przez Val di Fiemme. Na trasach w tym regionie odnosiła kiedyś sukcesy

eprasa.pl c0d73c609a